ROK XIV. Nr. 101 (4071) WILNO, środa 14 kwietnia 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Lepsze jest wrogiem dobrego

Człowiek i formułka prawna ciągle walczą ze sobą.

Życie społeczeństwa wymaga uporządkowania, wymaga ujęcia w pewne łożysko i karby, a jednocześnie indywidualności ludzkie domagają się odrębnego traktowania każdego wypadku i każdego członka społeczeństwa.

Tej sprzeczności nigdy nie da się trwale rozwiązać. Jest to typowy „wieczny problem" który powraca, jak fala, ze zmiennym natężeniem.

Postęp techniczny naszych czasów, przez analogje stwarza dążność do racjonalizacji i udoskonaleń w każdej dziedzinie a więc i w dziedzinie życia społecznego.

Jesteśmy świadkami powszechnej mody na tak zwaną indywidualizację wszędzie. W dziedzinie wychowania słyszymy, że każde dziecko musi być inaczej wychowywane w zależności od usposobienia. W sądownictwie karnym na wymiar kary ma przemożny wpływ ocena przez Sąd psychiki przestępcy. W administracji również wszyscy „postępowi" urzędnicy są wrogami wszelkich szablonów i zbyt ścisłych przepisów, głoszą zasady indywidualizowania metod postępowania w zależności od osoby petenta.

Na odcinku walki z bezrobociem działają też komisje kwalifikacyjne, które oceniają komu, ile dni pracy w miesiącu wydzielić. A więc temu 5, a temu 8, innemu zaś tylko 3.

Wszystko to jest bardzo dobre w zasadzie, przy założeniu, że ludzie, zajmujący się tą oceną i indywidualizacją są idealnie sprawiedliwi, że nigdzie nie gra roli żadna protekcja, że każdy z „sędziów" ma wzrok, przenikający jak promienie Roentgena wszystkie psie sztuczki petenta. Ale nie daj Boże trafi się człowiek naiwny, słaby, przekupny, lub bez charakteru. Toż dopiero pole do nadużyć! Zje diabła ten, kto potrafi skontrolować! Nawet gdyby potrafił przyjdzie zapóźno, wtedy, kiedy pokrzywdzony wyciągnie już wszystkie konsekwencje z doznanej krzywdy, wyrobi sobie odpowiedni pogląd na sprawiedliwość „władzy" i racjonalność urządzeń społecznych w kraju.

Najbardziej niepopularną rzeczą jest krytyka ogólnikowa. Wówczas wszyscy czują się tą krytyką dotknięci i wspólnie przypuszczają atak na krytykującego. Aby uniknąć podobnych następstw wyjaśniam, że bynajmniej nie mam zamiaru swej krytyki uogólniać i traktować zbyt szeroko. Zgadzam się całkowicie, że w takich dziedzinach jak wychowanie dzieci lub sądownictwo stosowanie jakichś szablonów byłoby bezsensem.

Aparaty wychowawczy i sądowniczy są dostatecznie udoskonalone, aby swą rolę indywidualnego traktowania dzieci i przestępców spełniać dobrze. Wydaje mi się jednak, że inne instytucje społeczne nie zawsze dorosły do tych funkcyj i dlatego w wielu wypadkach ograniczenie się do stosowania ścisłego norm ogólnych, a zarzucenie metody indywidualizowania byłoby lepsze bo sprawiedliwsze i tańsze.

Wspomniany odcinek pomocy bezrobotnym może tu służyć za bardzo wymowny przykład.

Wydziela się bezrobotnym po kilka zaledwie dni pracy na miesiąc. Po to, aby dokonać tego głodowego przydziału pracy stwarza się zawikłany system kwalifikowania bezrobotnych na mniej i bardziej potrzebujących pracy. Potem, aby jakoś im ten mały przydział pracy wynagrodzić utrzymuje się płace na nieco wyzszym poziomie niż przy wolnym wynajmie robotnika.

Na tle tego wszystkiego powstaje coś całkiem nieoczekiwanego. Obserwujemy dwa zjawiska. Przedsiębiorcy uskarżają się na brak robotnika i na to, że zarejestrowani bezrobotni nie chcą iść do nich pracować gdyż dają im wynagrodzenie nieco niższe niż na robotach publicznych, a jednocześnie na robotach publicznych pomimo wyższych stawek płac i znikomego przydziału samej pracy na każdego z pracowników, robotnicy strajkują. Żądają podwyżki lub protestują przeciwko wyznaczonym im minimalnym normom dziennej roboty. Robotę tę podobno można „śpiewający" wykonać w pół dnia, tak małe jest to minimum. A tymczasem dla nich i to za dużo.

O takich rzeczach opowiadają na robotach miejskich w Wilnie.

Cóż to znaczy?

Albo bezrobotni nie są bezrobotnymi i nie potrzebują pracy, albo są naprawdę bezrobotnymi tylko nie chcą pracować, bo są zdemoralizowani rozdawnictwem czy czymś innym.

I jedna i druga z ewentualności świadczy o tym samym, a mianowicie, że zawodzi metoda kwalifikacji i system świadczeń ze strony państwa i społeczeństwa oparty o zasadę indywidualizacji.

Tam, gdzie nie wchodzą w grę momenty materialne, a tylko moralne, czy wychowawcze tej metody indywidualizacji nie da się uniknąć, tam jest ona słuszna, nowoczesna i postępowa.

Gdy chodzi jednak o stosunki w płaszczyźnie wyłącznie materialnej robi ona najczęściej jak najgorsze wrażenie w efekcie końcowym. Demoralizuje. Jakieś umarzanie zadłużeń w okresie kryzysu dokonywane na zasadzie oceny sytuacji dłużnika, czy inne podobne rzeczy, wszystko to powoduje w rezultacie niesmak, żale, zawiść. Ta metoda indywidualizacji okazuje się kosztowna i zła.

Raczej wszystkim obniżyć długi o określoną część niż każdemu inaczej. Raczej wszystkich bezrobotnych zatrudnić równomiernie i za taką cenę, żeby to nie konkurowało z wolnym rynkiem pracy, niż stosować wątpliwą kwalifikację, w wyniku której potem jeszcze rodzą się strajki.

Oczywiście przy stosowaniu ogólnych norm, jednakowych dla wszystkich część zainteresowanych poniesie bolesne i może nawet niesłuszne straty, ale pamiętajmy, że metoda indywidualizacji to luksus, na który nie zawsze można się zdobyć. Do tej metody w całym szeregu dziedzin naszego życia nie dorośliśmy i tam jest ona owym typowym „lepszym", które jest wrogiem „dobrego".

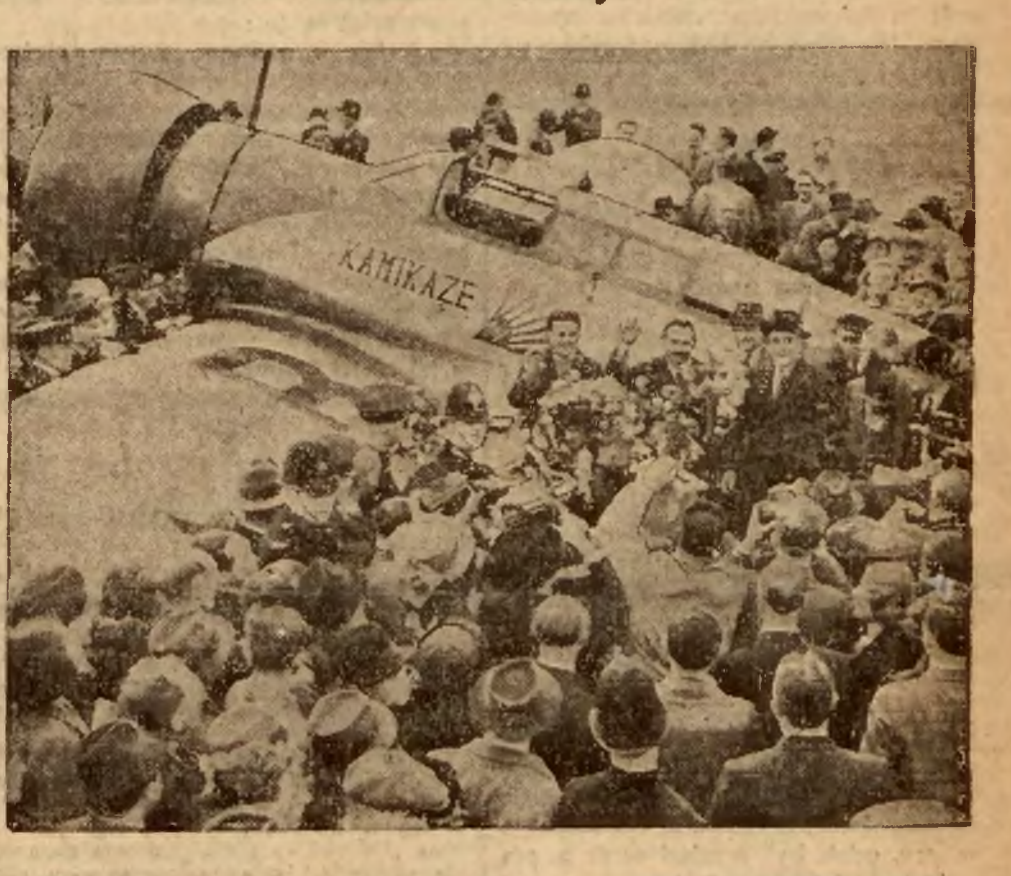
Piotr Lemiesz.

Zjazd Legionistów w Wilnie



W dnu 11 bm. odbył się w Wilnie Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Legionistów Polskch. Przed obradami uczestnicy Zjazdu złożyli hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie. Na zdjęciu — Zarząd Okręku Wileńskiego Zw. Legionistów z prezesem gen. **St. Skwarczyńskim** na czele, u bram cmentarza Rossa.

Wspaniały rekord „Boskiego Wiatru" na trasie Tokio — Londyn



Jak donosiliśmy, onegdaj na lotnisku Croydon pod Londynem wylądował samolot japoński „Kama Kaze" (Boski Wiatr), przebywając trasę Tokio — Londyn o długości 16.000 klm. w czasie 94 godz., 18 min., zdobywając niebywały dotychczas w dziejach lotnictwa rekord lotu długodystansowego. Załogę rekordowego samolotu stanowi: 26-letni pilot Masaaki Inuma oraz radiotelegrafista Kenji Tsukagoszi. Na zdjęciu „Boski Wiatr" wraz z pilotami, po wylądowaniu na lotnisku Croydon, w otoczeniu rozentuzjazmowanych tłumów.

Powstańcy blokują wybrzeża

LONDYN (Pat). Ministerstwo handlu komunikuje, że gen. Franco zawiadomił władze brytyjskie o wzmocnieniu pól minowych przez okręty powstańcze pomiędzy Sacratif a Cap Falco na morzu Śródziemnym i pomiędzy Cap Vidiod i Cap Machichaco w zatoce biskajskiej.

BAYONNE (Pat). Agencja Havasa donosi, że hiszpański krążownik powstańczy „Almirante Cervera" rozesłał przez radio następujące zawiadomienie: wszystkie statki hiszpańskie, lub cudzoziemskie, które wejdą na wody biskajskie, zostaną zatrzymane lub zatopione.

SAN SEBASTIAN (Pat). Dowództwo marynarki powstańczej w San Sebastian opublikowało rozporządzenie, zawiadamiające, iż żegluga pomiędzy przylądkiem San Arian'a na wysokości Bilbao jest nadzwyczaj niebezpieczna ze względów, związanych z działaniami wojennymi.

Rząd powstańczy składa z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne wypadki, które mogłyby się wydarzyć na skutek zlekceważenia tego zawiadomienia.

Anglia nie potrafiła zapewnić swoim statkom ochrony

LONDYN (Pat). Wyjaśnienia złożone wczoraj w izbie gmin przez premiera Baldwina na temat sytuacji statków angielskich wywołanej blokadą Bilbao przez powstańców nie zadowoliła opozycji. Leader Labour Party pos. Atlee złożył do laski speakera nagły wniosek, w którym proponuje parlamentowi wyrażenie ubolewania, że rząd nie potrafił zapewnić statkom brytyjskim dostatecznej ochrony.

Debata nad tym wnioskiem odbędzie się jutro.

Sytuację rządu w tej debacie komplikuje nieco deklaracja podana dzisiaj do prasy angielskiej przez ambasadę hiszpańską w Londynie, która z polecenia rządu baskijskiego stwierdza co następuje:

„Autonomiczny rząd baskijski uważa za konieczne stwierdzić, że bezpieczeństwo statków handlowych zarówno hiszpańskich, jak i innych w obrębie wód terytorialnych dookoła Bilbao, zapewnienie jest przez okręty floty rządowej oraz przez przybrzeżne baterie w Bilbao. Jest to niewątpliwym, albowiem, jak dotychczas, żaden z powstańczych okrętów wojennych nie odważył się zbliżyć do brzegów na odległość mniejszą niż 11 mil.""

O ile ta deklaracja rządu baskijskiego odpowiada faktom, to sytuacja w Bilbao przedstawia się nieco inaczej aniżeli wynikałoby z wczorajszych wyjaśnień premj. Baldwina, które opierały się częściowo na fakcie, że blokada powstańcza odbywa się wewnątrz pasa trzymilowego.

ANGLIA ŻADA USUNIĘCIA MIN Z PRZED BILBAO.

PARYŻ (Pat). „Le Temps" donosi, iż rząd angielski polecił swemu ambasadorowi, przebywającemu obecnie w Hendaye, poinformować hiszpańskie władze nacjonalistyczne, iż stawianie pływających min u wejścia do portu Bilbao jest naruszeniem prawa międzynarodowego i dlatego powinny one być natychmiast usunięte.

Ford zagrożony więzieniem

WASZYNGTON (Pat). Jak podaje agencja Reutera, Henryk Ford stał się obecnie przedmiotem prawa Wagnera, przewidującego, jak wiadomo, karę więzienia dla pracodawców, odmawiajacych zbiorowych rokowań ze swymi pracownikami. Nie jest wykluczone, że w myśl tego prawa Ford zostanie uwięziony za złożone ostatnio deklaracje antysyndykalne.

Kulami karabinów maszynowych pcha swych żołnieży do ataku armia madrycka

SALAMANKA, (PAT). — Wczorajszy komunikat głównej kwatery powstańczej, wydany o godz. 22 donosi:

Armia północna: nieprzyjaciel usiłował przedostać się do naszych pozycyj przez strumień w pobliżu drogi do Huesca. Przeprowadzony kontratak zmusił oddziały rządowe do odwrotu. Na polu bitwy pozostawił nieprzyjaciel 60 zabitych, 3 karabiny maszynowe i kilkaset ręcznych.

Front madrycki: niepowodzenia brygad rządowych na froncie madryckim trwają w dalszym ciągu. Około godz. 1 nieprzyjaciel zaatakował po intensywnym przygotowaniu artyleryjskim miejscowość Cerro del Aquila na przestrzeni między Cuesta de las Perdices i budynku Molinero. Atak, poprzedzany przez czołgi rosyjskie zakończył się niepowodzeniem. 7 czołgów zostało unieruchomionych. — Oddziały międzynarodowe, biorące udział w tym ataku zaczęły się w panice cofać, zostały jednak przyjęte ogniem karabinowym przez wojska rządowe, pragnące przeszkodzić im w cofaniu się.

Ponowny atak, który rozpoczął się o godz. 20 przy użyciu nowych sił, wynoszących 4 tys. ludzi, został również odparty. Zdobyliśmy 2 czołgi. Nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy przeszło 300 zabitych. Według zeznań jeńców, straty wojsk rządowych w ostatnich dniach są olbrzymie. Brygada Dimitroff została zupełnie rozbita. Brygada Thaelman składa się zaledwie z batalionów, a brygadę włościańską stanowi tylko 200 ludzi.

Armia południowa: z powodu złych warunków atmosferycznych panował na wszystkich odcinkach względny spokój.

12 tys. poległych

SEVILLA, (PAT). — Gen. Queipo de Llano oświadczył, że w czasie walk stoczonych w ostatnich dniach wojska rządowe straciły 12 tysięcy ludzi, z czego 5 tys. zabitych i nie posunęły się ani na krok naprzód.

Zamiast 1-go 2-go maja nakazał święcić gen. Franco

SALAMANKA, (PAT). — Gen. Franco podpisał dekret, stanowiący, że uznane przez rząd republikański za dnie wolne od pracy 11 lutego, 14 kwietnia i 1 maja uważane będą odtąd jako dnie pracy zwykłej. Natomiast dzień 2 maja będzie dniem wolnym od pracy. Komitetowi technicznemu państwa polecono opracować projekt kalendarza urzędowego, który ustali daty świąt narodowych.

—oOo—

Dolar nie zmieni swej wartości

WASZYNGTON, (PAT). — Podsekretarz stanu Morgnethau złożył przedstawicielom prasy w sprawie możliwości zmiany wartości dolara następujące oświadczenie: nie mamy najmniejszych przyczyn do niepokojenia się sytuacją i nie zamierzamy w żadnym wypadku zmienić wartości dolara.

Dr. Schacht w Brukseli

BRUKSELA (Pat). Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś o godz. 9 specjalnym pociągiem do Brukseli.

Zebranym na dworcu przedstawicielom prasy oświadczył dr. Schacht, że celem jego przybycia jest rewizytowanie gubernatora belgijskiego banku narodowego. Nie jest również wykluczone, że wykorzysta on swój pobyt w Brukseli do przeprowadzenia rozmowy z prem. van Zeelandem.

BRUKSELA (Pat). Dr. Schacht był dziś z rana przyjęty na audiencji przez króla Leopolda III-go, poczym konferował z prezydentem banku narodowego Frankiem, który uprzednio odbył dłuższą naradę z premierem van Zeelandem. Następnie Frank wydał na cześć dr. Schachta śniadanie, na które przybył między in. minister finansów Deman oraz osobistości ze świata gospodarczego.

Rzesza odpowie na encyklikę Papieża

BERLIN (Pat). Jak donoszą z niemieckich kół politycznych, ambasador Rzeszy przy Watykanie wręczył ma notę, precyzującą stanowisko Niemiec wobec encykliki Ojca Świętego w sprawie sytuacji kościoła katolickiego w Rzeszy.

Rekonstrukcja rządu belgijskiego?

BRUKSELA (Pat). Kilka dzienników, jak „Nation Belge", „Libre Belgique" i „Pays Reele" zamieszcza pogłoskę według której w następstwie dymisji ministra sprawiedliwości Bovesse nastąpić ma rekonstrukcja rządu.

Według pogłosek, ustąpić ma minister obrony narodowej gen. Denis, minister komunikacji Jaspar ma objąć placówkę dyplomatyczną w Moskwie, minister przemysłu i handlu van Isacker ma pójść do Hagi jako poseł belgijski.

Socjaliści nie chcą się łączyć z komunistami nawet we Francji

PARYŻ, (PAT). — Popierana przez komunistów koncepcja połączenia partii socjalistycznej z komunistyczną, będąca nawet przedmiotem prac specjalnej komisji międzypartyjnej, spotyka się jednak z dużą rezerwą i nieufnością w łonie partii socjalistycznej, której większość jest przeciwna połączeniu.

Według „Paris-Soir" główne trudności nastręczają sprawy obrony państwa oraz stosunku do drugiej i trzeciej międzynarodówki.

40.000 kompletów pism Piłsudskiego

Zamknięcie subskrypcji

WARSZAWA (Pat). W dniu 10 kwietnia Instytut Józefa Piłsudskiego zamknął subskrypcję 10-tomowego wydawnictwa „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego". O pełnym sukcesie inicjatywy Instytutu, zmierzającej do rozpowszechnienia dorobku pisarskiego Marszałka Piłsudskiego, świadczy osiągnięty przez wydawnictwo nakład 40 tys. kompletów dziesięciotomowych. W przeciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie doręczone prenumeratorom 400 tys. egz.

W jesieni sejm litewski uchwali nową konstytucję

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że dyskusja nad projektem nowej konstytucji litewskiej odbędzie się w sejmie dopiero na jesieni.

Jednocześnie z konstytucją przyjęta zostanie ustawa o najwyższej izbie kontroli państwa i o trybunale administracyjnym.

Abisyńczycy chronią się w koloniach Angielskich

LONDYN (Pat). Agencja Reutera donosi z Somalii brytyjskiej, że liczni Abisyńczycy starają się przejść granicę i schronić się w koloniach angielskich.

Przeszło tysiąc mężczyzn, kobiet i dzieci, z czego wielka ilość rannych, usiłowało w dniu wczorajszym opuścić Abisynię.

Trzymotorowy samolot włoski przeleciał wczoraj popołudniu nad wsią Borama na granicy brytyjskiej, starając się zawrócić zbiegów. Po drugiej stronie granicy słychać było odgłosy ożywionej strzelaniny. Miejscowi misjonarze angielscy zorganizowali pierwszą pomoc, zajmując się umieszczeniem zbiegów i pielęgnowaniem rannych.

Czyste i zdrowotne warunki muszą być w całym kraju

WARSZAWA, (PAT). — Minister Opieki Społecznej, w dążeniu do polepszenia warunków sanitarnych i zdrowotnych kraju — wydał do wojewodów i starostów okólnik, wskazujący na istniejące w tej dziedzinie braki i konieczność ich usunięcia drogą planowej akcji władz i współdziałania społeczeństwa.

Stan sanitarny wszystkich osiedli w państwie pozostawia na ogół wiele do życzenia, ulice, place i budynki w miastach są często zaniedbane, a nawet brudne, w wielu wsiach brak najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych, jak studnie, ustępy, gnojowiska itp. Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej i należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby obowiązek porządku i czystości rzeczywiście był przestrzegany.

Okólnik zaleca wznowienie energicznej akcji inspekcyjnej oraz wydanie niezbędnych zarządzeń, polecających uporządkowanie ulic, placów, targowisk, odnowienie domów, utrzymanie ich w czystości oraz doprowadzenie do należytego stanu podwórzy, studzien, ustępów i gnojowisk. Przełożeni gmin oraz właściciele nieruchomości będą — w myśl obowiązujących przepisów — osobiście odpowiedzialni za należyte wykonanie tych zarządzeń.

Podjęta przez ministra opieki społecznej, jako szefa służby zdrowia w państwie, energiczna akcja władz, poparta zrozumieniem i współdziałaniem społeczeństwa, wpłynie nie tylko na poprawę stanu sanitarnego osiedli i stanu zdrowotnego ludności, ale podniesie także ogólny poziom kultury i oddziała korzystnie na zwiększenie zatrudnienia. W ten sposób zarządzenia te pośrednio przyczynią się również do ogólnej poprawy warunków gospodarczych kraju.

Przyjaźń finlandzko-łotewska

HELSINGFORS, (PAT). — Minister Munters złożył dziś wizytę o godz. 11 premierowi Cajanderowi. — Podczas wizyty min. Munters odbył krótką konferencję z premierem, po czym udekorował go wielką wstęgą Orderu Trzech Gwiazd. Następnie min. Munters złożył wizytę min. Holsti, z którym odbył dwugodzinną rozmowę. Po południu minister łotewski zwiedził parlament oraz udekorował szefa protokółu Hakkarainen Komandorią Trzech Gwiazd. O godz. 20 min. Holsti podejmował min. Muntersa obiadem, w którym uczestniczyli premier Cajander, kilku członków gabinetu, prezes parlamentu oraz dyplomacja.

HELSINGFORS, (PAT). — W zakończeniu pierwszego oficjalnego dnia pobytu łotewskiego ministra spraw zagr. Muntersa w Helsingforsie wygłoszono podczas obiadu, wydanego przez min. Holsti, przemówienia, poświęcone dążeniom politycznym obu państw.

Min. spr. zagr. Finlandii w przemówieniu swym podkreślił, że wspólne interesy obu krajów, położonych nad brzegiem Bałtyku, będących członkami Ligi Narodów, są podstawą wzajemnego zrozumienia i dają dobre wyniki we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Jestem głęboko przekonany — mówił min. Holsti — że przyszłość ułatwi zbliżenie obu państw w tej dziedzinie, zwłaszcza teraz, gdy sytuacja międzynarodowa zmusza małe państwa, nie należące do wielkich, zwalczających się bloków, do zacieśnienia swojej współpracy politycznej.

W odpowiedzi na to min. Munters powiedział m. in.:

„Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że pomiędzy Łotwą i Finlandią nie istnieją żadne sprzeczne poglądy co do konieczności prowadzenia aktywnej polityki pokojowej. Możemy z przyjemnością stwierdzić, iż te same dążenia cechuje polityka wielu innych krajów. Dlatego też będzie zawsze między nami zaufanie i współpraca, kiedy będzie chodziło o ustalenie naszych żywotnych interesów, albo czynników, wzmacniających pokój w tej części Europy.

Gen. Weygand w Norwegii

OSLO (Pat). Przybył tu dziś gen. Weygand celem wygłoszenia odczytów.

Radni Paryża gośćmi Warszawy

WARSZAWA, (PAT). — Przedstawiciele rady miejskiej m. Paryża, którzy przybyli w niedzielę wieczorem do Warszawy — p. Georges Contenot i p. Marc Ballu, w dniu wczorajszym w godzinach rannych wpisali się do księgi audiencjonalnej na zamku królewskim i w generalnym inspektoracie sił zbrojnych, następnie złożyli karty wizytowe u p. premiera i ministra spraw zagr.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza złożyli oficjalną wizytę zarządowi miejskiemu m. st. Warszawy na ratuszu, gdzie byli przyjęci przez p. prezydenta Stefana Starzyńskiego.

Prezydium zarządu m. Warszawy podejmowało następnie przedstawicieli municypalnych władz Paryża śniadaniem.

Radni m. Paryża zaprosili zarząd m. Warszawy na międzynarodową wystawę do Paryża.

Wieczorem ambasador francuski p. Leon Noël podejmował obiadem reprezentantów paryskich władz wiejskich.

Polskie tańce ludowe na Cejlonie

COLOMBO (Pat). Zebrane drużyny harcerskie dziewcząt cejlońskich zorganizowały tu pokaz tańców ludowych różnych narodowości.

Niezwykłym powodzeniem cieszyła się grupa skautek, która w oryginalnych strojach huculskich odtańczyła krakowiaka, kujawiaka, oberka i kołomyjkę oraz „Zbójnickiego".

Koncert chóru „Obilić" w Wilnie

W pierwszym dniu swego pobytu w Wilnie zespół śpiewaczy „Obilić", złożony ze studentów uniwersytetu w Belgradzie, zwiedził miasto, oprowadzany przez przewodników wileńskiego Zw. Propag. Turyst. i wileńską młodzież akademicką.

W godzinach popołudniowych członkowie zespołu jugosłowiańskiego wzięli udział w herbatce, zorganizowanej przez PAZZM. „Liga", T-wo Przyjaciół Jugosławii i Związek Tow. Śpiewaczych i Muzycznych oraz w podwieczorku, który się odbył we wschodniej cukierni „Jugosławia". Odbył się on w przyjaznej atmosferze, przy licznym udziale młodzieży akademickiej.

KONCERT.

W godzinach wieczornych chór jugosłowiański wystąpił z koncertem w teatrze Miejskim na Pohulance przy szczelnie zapełnionej widowni. Wśród publiczności obecni byli wojewoda L. Bociański, rektor USB. Staniewicz, prezydent miasta Maleszewski.

Po odśpiewaniu hymnów polskiego i jugosłowiańskiego, część koncertową poprzedziła część oficjalna, na którą złożyły się przemówienia i powitania. Pierwszy w imieniu PAZZM. „Liga" witał przybyłych gości Dowgielewicz i wzniósł na cześć Jugosławii i przybyłych okrzyk.

Z kolei w imieniu T-wa Przyjaciół Jugosławii przemawiał adw. Jodko. Przemówienia i powitania następowały po każdej części koncertowej, przy czym złożono liczne wiązanki kwiatów, wieniec od dyrekcji teatru i upominek od Zw. Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych z napisem „Bratniemu Chórowi Jugosłowiańskiemu „Obilić" — Związek Tow. Śpiew. i Muzycznych".

W odpowiedzi na żywiołowe i spontaniczne przywitania chóru jugosłowaińskiego przemówił dyrygent chóru Svetolik Paśćan-Kojanov, dziękując za przyjęcie, które ich spotkało na ziemi polskiej, jako ziemi bratniej, a zwłaszcza w Wilnie, gdzie powitanie przybrało rozmiary, jakich się nie spodziewali.

Za braterskie przyjęcie, zgotowane gościom, chór „Obilić" nadał

TYTUŁ CZŁONKÓW HONOROWYCH CHÓRU

wojewodzie L. Bociańskiemu, rektorowi Staniewiczowi, ppłk. Podwysockiemu, PAZZM. „Liga", T-wu Przyjaciół Jugosławii, firmie A. Gąsecki, Związkowi Tow. Muzycznych i Śpiewaczych, b-ciom Boszkom.

Okrzyki na cześć Polski i Jugosławii zakończyły część oficjalną.

W części koncertowej chór „Obilić" wykonał utwory religijne i narodowe jugosłowiańskie. Wykonanie stało na wysokim poziomie. Dyrygowali chórami naprzemian Branko Dragutinović i Svetolik Paśćan — Kojanov.

Chór kilkakrotnie bisował.

Z utworów, które najżywiołowiej były przyjęte trzeba wymienić: Paśća na „Kristus je gore vstal", Milojevića — „Muha i komarec" i Borisa Papandopulo „Kad igra kolo".

Znakomita śpiewaczka polska w drodze do Palestyny



Znakomita śpiewaczka Wanda Wermińska na S/S „Polonia", na którym odbywa obecnie podróż do Palestyny, gdzie odbędzie tournee artystyczne.

Warszawa już obniżyła ceny

WARSZAWA, (PAT). W dniu 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do badania cen w składzie delegatów izb rzemieślniczych, przemysłowo-handlowej i rolniczej oraz reprezentantów spółdzielni i spożywców.

Ekspertów wysłało stowarzyszenie kupców polskich, związki detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego, związek młynarzy, cechy piekarskie, hurtownia „Stowinkol" i nadzór rządowy nad giełdą zbożowo-towarową w Warszawie oraz piekarnia miejska.

Zgłoszone przez przewodniczącego komisji woj. Wł. Jaroszewicza dezyderaty obniżki cen mąki, kasz oraz pieczywa spotkały się z obywatelskim stanowiskiem organizacyj rzemiosła i kupiectwa oraz ze szczegółowym oświetleniem ze strony samorządu gospodarczego i specjalistów z poszczególnych dziedzin.

Komisja ustaliła ceny na mąkę 65 proc. żytnią i pieczywo, oraz pęczak, kaszę jęczmienną, perłową i mannę.

W hurcie cena mąki 65 proc. żytniej 35 zł. za 100 kg., w detalu 40 gr. za 1 kg.

Hurtowa cena pęczaku i kaszy jęczmiennej wynosi 36 zł. za 100 kg., detalicznie 0,41 zł. za 1 kg., hurt kaszy perłowej i manny 48 zł. za 100 kg., detal 55 gr. za 1 kg.

Cena chleba pytlowego z mąki 65 proc. ustalona została na 36 gr. w detalu, razowego 95 proc. na 30 gr. i sitkowego na 32 gr. za 1 kg. Cena bułki wodnej 50-gramowej w detalu 5 gr.

Celem umożliwienia wyprzedaży lub zużycia zapasów mąki i kaszy — ustalone ceny maksymalne wchodzą w życie z dniem 17 kwietnia rb.

Od tego dnia pobieranie wyższych cen zarówno w hurcie jak i w detalu od ustalonych — karane będzie surowymi grzywnami.

Również od 17 bm. będzie ściśle kontrolowana waga chleba. Bochenki chleba muszą ważyć pół kg., 1 kg., 2 kg. lub wyżej w pełnym kilogramach.

Kronika telegraficzna

— **LAUREAT M. POZNANIA ARKADY FIEDLER**, jedzie pierw do Palestyny, a potem uda się na Madagaskar, gdzie zatrzyma się mniej więcej rok.

— **PREZYDENT FILIPIN MANUEL QUEZON** odwiedził w poniedziałek prezydenta Meksyku Cardenasa, który przebywa obecnie w Taxco w stanie Guerrero. W nocy prezydent Quezon odjechał z powrotem do Stanów Zjednoczonych.

— **UTWORZYŁ SIĘ ZATOR 20 TYSIĘCY WAGONÓW** na 25-ciu głównych węzłach kolejowych w ZSRR, co hamuje bieg pociągów. Główną przyczyną tego jest — pisze „Gudok" — zła organizacja zestawiania pociągów, jednak za parawanem okoliczności owych niedociągnięć należy szukać ręki wroga.

— **LOTNISKOWIEC NA 70 SAMOLOTÓW.** W stoczni Birkenread spuszczono na wodę w obecności sir Samuela Hoare lotniskowiec „Ark Royal". Lotniskowiec o wyporności 22.000 tonn ma 240 m. długości i mieści na pokładzie 70 samolotów. Koszty budowy wyniosły 3 miliony funtów szterlingów.

— **DŻUMA.** Agencja Domei donosi o wybuchu epidemii dżumy w obszarze Amon w Japonii. Wydano zarządzenia celem uniemożliwienia przedostania się epidemii na Formozę.

Mąka i chleb potaniały!

Starosta Grodzki Wileński w dn. dzisiejszym, wobec niedojścia do porozumienia z przedstawicielami odnośnych branż, wyznaczył następujące ceny hurtowe na mąkę:

60% żytnia	34 gr. za 1kg
65% żytnia	31 gr. za 1 kg
razowa	25 gr. za 1 kg.

Ponadto Starosta Grodzki Wileński ustalił w porozumieniu z przedstawicielami branży piekarskiej nowe ceny chleba, a mianowicie:

chleb pytlowy	34 gr. za 1 kg
„ sitkowy	32 gr. za 1 kg
„ razowy	26 gr. za 1 kg

Winni pobierania cen wyższych, odmawiający sprzedaży lub ograniczający produkcję będą pociągani do surowej odpowiedzialności karno administracyjnej.

Nowe ceny mąki obowiązują od dnia 14 kwietnia, chleba zaś — od dnia 15 kwietnia rb.

Strajk włókniarzy w Białymstoku

Wybuchł tu strajk włókniarzy.

Wszystkie fabryki zostały unieruchomione. Strajk ma tło ekonomiczne.

Włókniarze domagają się podwyżki płac oraz przestrzegania umów zbiorowych.

Największe sanatorium dla gruźlików w Polsce

Zarząd miejski w Łodzi przystąpi w bież roku do budowy największego w Polsce sanatorium dla gruźlików. Stanie ono w Skotnikach pod Łodzią.

Pierwszy chór im. K. Szymanowskiego

Staraniem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego zorganizowany został w Poznaniu pierwszy w Polsce chór im. Karola Szymanowskiego.

Przepisy mundurowe dla oficerów w stanie spocz.

Komenda Miasta Wilno podaje do ogólnej wiadomości oficerów i podoficerów w stanie spoczynku, a w szczególności niestowarzyszonych w związku oficerów w stanie spoczynku, że:

1) w okresie letnim t. j. od dnia 15 kwietnia rb. do 30 września rb. można ukazywać się na ulicach miasta w pelerynach — komu przysługują,

2) z dniem 30 kwietnia rb. kończy się termin donaszania przez oficerów i podoficerów zawodowych kurtek dotychczasowego typu,

3) z dniem 30 kwietnia rb. kończy się termin donaszania przez oficerów płaszczy dwurzędnych,

4) z dniem 1 maja rb. do 30 września należy chodzić bez płaszczy. Płaszcze wolno nakładać w razie niepogody i w porze nocnej, t. j. od capstrzyku do pobudki.

Wszelkie uchylenia od powyższego tolarowane nie będą.

Komendant miasta Wilno
T. Podwysocki ppłk.

Zbliżenie włosko-rumuńskie

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Bukaresztu: koła polityczne i prasa rumuńska przewidują możliwość zbliżenia pomiędzy Włochami a Rumunią w wyniku poprawy stosunków pomiędzy Włochami a Jugosławią. Stosunki pomiędzy Rzymem a Bukaresztem były zawsze dobre, mimo, iż rumuńsko-włoski pakt przyjaźni, zawarty w r. 1926 nie został przedłużony w r. 1934.

Pewne zakłócenie przyjaznych stosunków nastąpiło na tle sankcyj oraz mediolańskiej mowy Mussoliniego. Bukareszt żywi dziś szczere pragnienie poprawy stosunków z Rzymem.

Pobór główny w r. 1937 w Wilnie

Pobór zostanie przeprowadzony w maju. Poborowi, stający przed Komisją Poborową, powinni posiadać dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, zawód i wykształcenie. **Brak tych dowodów spowoduje nieprzyjęcie przez Komisję,** to też w interesie poborowych leży wcześniejsze zaopatrzenie się w wymagane dokumenty.

Poborowi pochodzący z innych powiatów (zarejestrowani poza Wilnem) mogą ubiegać się o pozwolenie na stawiennictwo przed Komisją Poborową w Wilnie, składając odpowiednio uzasadnione podanie do Starostw, właściwych dla miejsca zarejestrowania.

Żeńskie osiedla junackich hufców pracy

Komenda Główna Junackich Hufców Pracy przedłużyła termin składania podań o przyjęcie do żeńskich osiedli do połowy kwietnia rb. Podania należy składać za pośrednictwem właściwej gminy. W Wilnie poszczególne osoby oraz zainteresowane organizacje młodzieżowe żeńskie bliższe informacje mogą uzyskać w referatach wojskowych Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego.

Należności robotników polskich w Łotwie

Na skutek zabiegów miejscowych władz przekazane zostały z Łotwy wszystkie zaległe należności, przypadające robotnikom sezonowym za wyjątkiem kilku robotników, co do których władze łotewskie nie otrzymały dotychczas potrzebnych dokumentów.

Farmaceuci na Pomoc Zimową

Wojewódzki Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie składa serdeczne podziękowanie wileńskiemu Towarzystwu Farmaceutycznemu Okręg Wilno za złożoną hojną ofiarę w postaci 145 bonów na bezpłatne otrzymanie leków przez bezrobotnych na ogólną sumę zł 363 gr 50.

Przygotowania do 1-go maja

Rada Okręgowa ZZZ zwróciła się do Komisji Okr. Klasowych Związków Zaw (PPS) z propozycją urządzenia wspólnego pochodu 1-majowego.

Sprawa ta ma być rozpatrzona na konferencji w dniu 15 bm.

Rewizje w Związku Studentów Żydów

Onegdaj wieczorem podczas odbywającego się zebrania Zarządu Stow. Stud. Żydów U. S. B. do lokalu przy ul. W. Pohulanka 14 wkroczyła policja, która dokonała szczegółowej rewizji.

Rewizja trwała parę godzin. Ponadto dokonano szeregu rewizyj w mieszkaniach kilku studentów Żydów, w wyniku czego 8 osób zatrzymano. Nazajutrz wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni. (c).

2.000 zł. dla teatru żydowskiego

Na wczorajszym posiedzeniu prezydium zarządu miasta rozpatrywana była m. in. sprawa subwencji dla teatru żydowskiego w Wilnie.

Jak już donosiliśmy wczoraj, rada miejska na rzecz tego teatru uchwaliła w m-ciu ub. subwencję w wysokości 4.000 zł. Subsydium to w ciągu roku budżetowego nie zostało wypłacone. Obecnie postanowiono wypłacić teatrowi żydowskiemu 2000 złotych.

Na półkach księgarskich

Książka o chłopach walczących o Polskę

Jest taka. Napisał ją Franciszek Żurek. Autor, sam chłop, syn gajowego z Chełmszczyzny, analfabeta, własnym trudem i pracą nad sobą zdobył wiedzę: samouk. Nie porzucił jednak chłopskich szeregów, z których wyszedł, nie wsiąkł, jak wielu innych, w masę inteligencką, lecz pozostał w terenie, budził świadomość wśród drzemiącej, biernej chłopskiej gromady, stał się „najzuchwalszym krzewicielem dążeń wyzwoleńczych, uczył myśleć i myśli konsekwentnie rozwijać, miał szczególny dar łączenia, kojarzenia w jednym kierunku odległych od siebie grup i gromad. Był żagwią. Obojętnych lub zrezygnowanych zagrzewał stygnących lub lękliwych nieustannie krzepił, podtrzymywał, napełniał wiarą w słuszność sprawy i w zwycięstwo", — tak się o nim mówi w przedmowie.

Treścią książki są wspomnienia autora z czasów wojny światowej i pracy w POW, a także w innych organizacjach pracujących podówczas na terenie wsi. Interesujące a mało znane są szczegóły dotyczące poczynań narodowej-demokracji wśród ludu. — Książka Żurka, czynnego uczestnika roboty niepodległościowej, bojowca, peowiaka, żołnierza posiada nie tylko walor materiału historycznego. Zainteresuje ona zarówno dziejopisa i socjologa jak i szeroki ogół czytelników.

Wydobywając z własnych wspomnień i relacyj naocznych świadków i uczestników, autentyczny materiał historyczny, autor wziął sobie za punkt wyjścia wykazanie prawdy, że wysiłek niepodległościowy narodu nie byłby możliwy bez udziału warstwy ludowej. Wartość pracy podnoszą liczne relacje kilkudziesięciu chłopów-peowiaków z powiatu krasnystawskiego. Stąd też książka posiada charakter raczej źródła niż monografii.

Prostota, prawie surowość pióra niezmiennie zachowane przez wydawców nie przeszkadza w niczym, że liczne wyraziste obrazy przemawiają bezpośredniością. Ciemnymi barwami malują się przed oczyma czytelnika wstrząsające sceny duchowego rozdwojenia między dworem i wsią, w okresie 1863 i późniejszym. W atmosferze obopólnej niemal obcości i ciężkich warunków chłopskiego bytowania kształtuje się dusza wsi, budzi się ruch polityczny i obywatelski, radzą się „bojownicy odbywający czaty i podchody pod nieprzyjaciela w chłopskiej siermiędze i słomianym kapeluszu własnej roboty, lecz o sercu nieulękłym, o dalekosiężnych marzeniach i nieprześcignionej wytrwałości".

Mimo wyraźnego celu jaki sobie autor postawił, książka jego nie jest apologią chłopa. Z nieprawdopodobnym obiektywizmem, opisując okres powstania styczniowego, nie pomija i ujemnej roli, jaką w niejednym wypadku odegrała podówczas wieś. Ma swoją twardą wymowę odwaga przytoczenia faktu powieszenia przez powstańców chłopa za jego urągliwy stosunek do „ruchawki". Ale wszystkie te z ciemnoty i niewiedzy płynące grzechy chłopa polskiego odkupił masowy udział chłopstwa w akcji narodowej czasów nowych. Działalność POW choćby opierała się w głównej mierze na warstwie ludowej. Krzyż Virtuti Militari zawieszony na piersiach chłopa - peowiaka, rodzonego wnuka tego samego, który został powieszony przez powstańców 63 roku jest powszechnym symbolem całkowitego odkupienia i zdecydowanego wtargnięcia mas chłopskich do pełnoprawnego życia politycznego Polski odrodzonej.

Powieść o wesołych grabarzach

Książka z rodzaju autobiograficznych powieści wojennych. Powiedzmy odrazu: książka żałosna. Żałosna ze względu na nędzotę podkładu tematycznego, żałosna i budząca litość lub wstręt zależnie od sposobu odczuwania przez czytelników opisywanych zjawisk. Właściwie dominuje nad całością jedno zjawisko: proces rozkładania się monarchii austro-węgierskiej. Widzimy tu jak od dołu postępuje niemal chemiczne gnicie wiązadeł państwa, jak kruszeją podstawy i fundamenty organizmu państwowego, — materiał ludzki.

Wszyscy bohaterowie opowieści to ludzie moralnie dla CK państwa straceni. Wszyscy mają papiery osobiste napiętnowane hańbiącymi literami **P. V.** (politisch verdächtig)— politycznie podejrzany, hańbiącymi z punktu widzenia c. k. racji stanu. Ale nie tylko, bo te **P. V.** jest stokroć większym znakiem hańby dla rozumu politycznego austriackich mężów stanu, polityków, patriotów (jeśli tacy byli), wodzów, cesarza, wszystkich arcy - Ferdynandów i arcy - Karolów i całej dworskiej kamarylli, słowem dla wszystkich t. zw. czynników decydujących, które z najpiękniejszych i najdroższych pojęć ludzkich jak ojczyzna, patriotyzm, honor, obowiązek wobec państwa uczyniły wyświechtane, obrzydzone, bezduszne, wyjałowione z wszelkiego uczucia liczmany, z których zdegenerowany sadysta-porucznik lub półanalfabeta — feldfebel czynił z ponurą zaciekłością pretekst i narzędzie moralnej i fizycznej tortury. Jest przerażające jak te drogie duszy ludzkiej wyrazy w młynie „austriackiego gadania" zatraciły swój całkowity sens nie tylko dla Polaka czy Słoweńca, ale nawet dla Węgra, ale nawet dla rodowitego Niemca-Tyrolczyka. Jakżeż pouczający, a odstraszający i przeraźliwy przykład fatalnych skutków polityki państwa, nie umiejącego przywiązać do siebie żadną ideą, żadną myślą, żadnym uczuciem, ani wspólnym interesem żadnego ze swych licznych narodów.

Książkę K. Sejdy (wydaną, notabene, w pięknej szacie graficznej) nazwać można wesołą opowieścią o uczynnych grabarzach, którzy swoje dzieło spychania do grobu nieboszczki c. k. Austrii spełniali z ponurą determinacją i jakby z poczuciem obowiązku, czy fatalistycznego musu, ale i z wisielczą fantazją.

Nic dziwnego przeto, że stypa na grobie c. k. monarchii przemieniła się w ucztę upojonych wyzwoleniem narodów, które w obliczu tragedii państwa nie stać już było na konwencjonalne nawet okazanie pozorów żalu, choćby tyle tylko, ile zewnętrznie i dla oka okazuje go kulturalny i t. zw. dobrze wychowany Europejczyk w obliczu śmierci złej i niegodziwej macochy.

Klasyczne przysłowie starożytnych Rzymian o umarłych obowiązuje tylko w stosunku do jednostek. Stąd urągliwe szyderstwo zaprawione nienawiścią usprawiedliwione jest u autora i jego hultajskich, z niefrasobliwym humorem kreślonych bohaterów i ich awanturniczych przygód.

E. G.

—oOo—

Brukselski mecz 276 : 69



Van Zeeland

Brukselski pojedynek van Zeelanda z Degrellem obserwowany był we wszystkich krajach z niesłabnącym zainteresowaniem. Był to bowiem pojedynek dwuch światopoglądów, dwu koncepcyj rządzenia. Z jednej strony walczył młody, zapalny, zapatrzony w dyktatorskie formy rządzenia — Degrelle, człowiek efektu, mistrz propagandy, organizujący olbrzymie meetingi (nb. z płatnym wstępem na rzecz funduszu partyjnego), operujący masą, bojówką, powiększaniem głosu w olbrzymich megafonach, światłem reflektorów itd. Z drugiej strony stanął do pojedynku wytrawny polityk — van Zeeland, wierzący w możliwość oparcia się o parlament, człowiek reprezentujący poglądy dawnego gatunku, „liberał".

Pojedynek brukselski to nie była jeszcze ostateczna walka o władzę. Ale była to próba sił tak ważna, że przesądza poniekąd losy dalszej walki. W pojedynku tym Degrelle uległ. Dlaczego?

Niewątpliwie wiele tu zdziałało samo nazwisko van Zeelanda. Zresztą nawet rexiści nie łudzili się, że zdołają całkowicie zgnieść tak popularnego, jak van Zeeland przeciwnika.

Wprawdzie van Zeelanda wspierała obszerna koalicja od katolików do komunistów. Ale Degrelle wierzył, iż sama nazwa „Rex" (co znaczy: Chrystus - Rex) pociągnie dlań sporą ilość katolików. Poparcie komunistów ułatwiało nawet atak na van Zeelanda, który musiał się sam od nich odżegnywać. Wobec tego zdawało się, że koniunktura sprzyja Degrellowi.

Tymczasem Degrelle zrobił poważny błąd. Opozycję wobec romańskich Wallonów stanowią w Belgii germańscy Flamandowie. Tarcia pomiędzy obu grupami ludności są b. poważne, Wallonowie zarzucają Flamandom tendencje separatystyczne, oderwanie części Belgii. Degrelle postanowił oprzeć się na Flamandach i zawarł z nimi ugodę. Dziennik „Soir" przytacza następujące punkty tego układu:

1) reorganizacja ustroju Belgii na zasadach federalistycznych, 2) stopniowa flamandyzacja Brukseli, 3) wprowadzenie ustroju korporacyjnego i zasady przywództwa, 4) utrzymanie koncepcji związku z Holandią, 5) utrzymanie dynastii Koburgów, 6) walka z komunistami, 7) ewentualna fuzja z nacjonalistami flamandzkimi, 8) flamandyzacja mniejszości francuskiej we Flandrii, 9) upoważnienie dla przewódcy partii reksistów do przemawiania w języku francuskim we Flandrii, 10) klauzula tymczasowego utrzymania tajemnicy co do treści układu.

Oczywiście tego rodzaju układ ogromnie podważył popularność Degrella. Można zaryzykować twierdzenie, że co zyskał wódz „Rexa" u Flamandów, to stracił u Wallonów.

Ten „flirt flamandzki" to jedna z przyczyn klęski Degrella.

Ale jest jeszcze druga poważniejsza przyczyna. Belgia jest w ogromnej większości krajem katolickim i katolicy mają tam głos często decydujący. Otóż przed działalnością „Rexa" przestrzegł wiernych prymas Belgii. To był decydujący cios dla „Rexa". Degrelle wysłał do archidiecezji pismo, w którym wyraził gotowość wprowadzenia do zasad i haseł rexizmu takich zmian i poprawek, jakie archidiecezja uzna za niezbędne. Ale było już zbyt późno na pertraktacje. Degrelle w meczu brukselskim przegrał 276 tys. na 69 tysięcy.

Czy Degrelle zdoła się odegrać? Nie zdaje się, by było to prawdopodobne. Przede wszystkim dlatego, że Degrelle idzie często przeciw dążeniom własnego narodu, że przecenia znaczenie aparatu propagandy. Wyobrażamy sobie, że Hitler czy Mussolini doszli do władzy przede wszystkim dzięki genialnej propagandzie. Nic fałszywszego! Włochy i Niemcy, rozbite, słabe, upokorzone po wojnie światowej, szarpane ostrymi walkami wewnętrznymi potrzebowały jakiegoś silnego ruchu, który by je podniósł z upadku. Nie dyskutujmy nad tym, czy Mussolini i Hitler zadanie to spełnili — niech o tym świadczy rzeczywistość. Ale niewątpliwie przyczyną ich zwycięstwa był sen o potędze i chęć zrealizowania tego snu w życiu. I tutaj dochodzimy do istotnych przyczyn klęski Degrella: Belgia nie stoi przed żadną koniecznością „odbudowy od podstaw", „dogonienia Europy", Belgia jest jednym z najbardziej zaawansowanych gospodarczo i kulturalnie krajów Europy, Belgia nie potrzebuje iść naprzód krokami siedmiomilowymi, gdyż Belgia jest krajem gonionym nie goniącym. To też wyrzeczenie się polityki złotego środka spokojnej i miłej, jest właśnie w Belgii (podobnie jak w Anglii) zupełnie zbyteczne, a może być nawet szkodliwe.

W warunkach belgijskich Degrelle jest zjawiskiem oderwanym od istotnych potrzeb kraju, jest ślepym wzorowaniem się na zagranicy, więc zjawiskiem sztucznym i — wobec tego — w ostatecznej rozgrywce skazanym nie niepowodzenie. Chyba, że Belgia stanie przed jakimiś nieprzewidzianymi konfliktami, wymagającymi zasadniczych i zdecydowanych cięć i posunięć.

Ost.



Degrelle.



Propaganda przedwyborcza w Belgii, przybiera formy u nas nieznane i nie praktykowane. Na zdjęciu naszym reprodukujemy oryginalny przedwyborczy pochód propagandy Rexistów i b. wojsko-wych z alegorycznymi kukiełkami Degrelle'a i szefa b. żołnierzy frontowych Daclarqu'a.

Sensacje dnia

B. premier Janusz Jędrzejewicz skarży dr. K. Hrabyka o zniesławienie „Straży Przedniej"

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa, wytoczona przez b. premiera Janusza Jędrzejewicza redaktorowi lwowskiego „Dziennika Polskiego" dr. Klaudiuszowi Hrabykowi o zniesławienie „Straży Przedniej". Przedmiotem oskarżenia jest artykuł zamieszczony w „Dzienniku Polskim" ex re dorocznego zjazdu organizacji młodzieży szkolnej, „Straży Przedniej", w Warszawie. Wspomniana notatka ukazała się pod tytułem: „Likwidacja Straży Przedniej!" i zawierała następującą informację:

„W Warszawie odbył się doroczny zjazd rady naczelnej „Straży Przedniej" pod przewodnictwem prezesa b. ministra Janusza Jędrzejewicza i z udziałem delegata Ministerstwa Oświaty, naczelnika Dobrodzickiego oraz kuratorów okręgów szkolnych. Zjazd wypowiada zdanie, iż należy przystąpić do zlikwidowania „Straży Przedniej", która jest organizacją demoralizującą jedynie uczniów szkół średnich".

Informacja ta nie odpowiadała prawdzie, bowiem na zjeździe nie zapadła tego rodzaju uchwała, ani też w ogóle podobny temat nie był dyskutowany. B. premier Jaunsz Jędrzejewicz wytoczył sprawę o zniesławienie wywodząc w akcie oskarżenia, iż tego rodzaju, z gruntu kłamliwa notatka, podrywa zaufanie zarówno do Straży Przedniej, jak i jej kierowników i organizatorów. Na zjeździe nie zapadła żadna uchwała o likwidacji, a tym bardziej zjazd nie mógł wypowiedzieć zdania, iż „Straż Przednia" jest organizacją demoralizującą.

Obrona oskarżonego postawiła wniosek o powołanie szeregu świadków odwodowych m. in. płk. Walerego Sławka. Na rozprawie rzecznik oskarżenia adw. Dreszer sprzeciwił się powoływaniu świadków, stwierdzając, iż zarzut nieistnienia uchwały jest kategoryczny i nie może być obalony zeznaniami osób, które nie brały udziału w obradach. Obrona zrzekła się świadka płk. Sławka podtrzymując natomiast wniosek o powołanie szeregu innych.

Rozprawę odroczono celem powołania nowych świadków.

Wicewojewoda skarży kolej o 57 tysięcy zł. odszkodowania

W marcu bieżącego roku uległ wypadkowi złamania nogi na dworcu kolejowym w Krakowie, wicewojewoda krakowski dr. p. Małaszyński.

Obecnie ogromną sensację wzbudziła w Krakowie wiadomość, że wicewojewoda Małaszyński wniósł skargę przeciw P. K. P. o odszkodowanie w wysokości 57.000 złotych.

Kto będzie dyrektorem teatrów lwowskich?

W najbliższych dniach upływa termin konkursu, rozpisanego przez radę miejską m. Lwowa na prowadzenie teatrów.

Kandydatury swe zgłosili: Karol Adwentowicz, obecny dyrektor teatru Kameralnego w Warszawie, dr. Zygmunt Nowakowski, b. dyr. teatru Krakowskiego, który wniósł ofertę wspólną z p. Tadeuszem Niewiarowiczem, autor dramatyczny dr. Tadeusz Konczyński i komediopisarz oraz krytyk Adam Grzymała-Siedlecki. Jednym z najpoważniejszym kandydatów na kierownika działu muzycznego jest dyr. Roman Wraga. Poza tym mówi się też o kandydaturze Adama Didura.

Skazanie petardowiczów w Sosnowcu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko 9 członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie kilku zamachów bombowych na obiekty żydowskie i o oblewanie żrącym płynem futer Żydów. Sąd skazał Józefa Hincyglera na półtora roku więzienia, Bogusława Grudniewicza na 10 miesięcy więzienia i Henryka Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia pozostałych 6 oskarżonych uniewinniono.

Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem

7 osób rannych

Na 6 km. przed Piotrkowem, na szosie asfaltowej, we wsi Meszcze zdarzyła się katastrofa samochodowa.

W taksówce, jadącej z Tomaszowa Mazowieckiego do Piotrkowa Trybunalskiego jechało 6-ciu pasażerów, oraz kierowca i jednocześnie właściciel taksówki, 22-letni Moszek Goldberg.

Wskutek nadmiernie szybkiej jazdy, samochód najechał na słup telegraficzny, odbił się o drzewo, wywrócił się i wpadł do rowu.

Ofiarami katastrofy padli: Lidia Ostaszewska-Szperna, nauczycielka (Piotrków) Jan Majchrowski, urzędnik elektrowni (Tomaszów Maz.), Zofia Masłowska, żona sędziego, Ryszard Otfmański, rejent, (Tomaszów), Ludwik Rotkiewicz, urzędnik notarialny (Piotrków), Antoni Kurak, ślusarz (Zawiercie). Kierowca wyszedł bez szwanku.

Pierwsze trzy osoby, których stan jest ciężki, przewieziono do szpitala w Piotrkowie.

Mezalians na rumuńskim dworze



Ks. Mikołaj.

W rumuńskiej rodzinie królewskiej wytworzyła się ostatnio sytuacja mocno przypominająca kłopoty dworu angielskiego. Oto brat króla Karola książę Mikołaj, mimo próśb, nalegań, perswazyj i molestacyj nie zgodził się na zerwanie swego małżeństwa z osobą nieodpowiednią stanem ani urodzeniem dla członka domu królewskiego. W rezultacie król Karol zwołał przed paru dniami radę koronnę z udziałem premiera i ministrów. Rada koronna, po rozważeniu wytworzonej sytuacji uznała, że — zgodnie z odnośnym artykułem odnośnego statutu — książę Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i traci wszelkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

A więc — podobnie jak w wypadku angielskim — członek panującego domu wolał miłość i kochającą żonę, niż godności i zaszczyty. Demokratyzacja poczyniła widać znaczne postępy w konserwatywnych duszach królów i książąt krwi. Po Edwardzie Mikołaj, a przed Edwardem — książę szwedzki Sigurd i jego brat.

PANI LUPESCU.

Coprawda i sam król Karol niezawsze świecił przykładem cnót rodzinnych — Przed paru laty rozbrzmiewały na cały świat jego niesnaski z prawowitą małżonką Heleną i jego romans z piękną tycjanowską blondyną panią Lupescu. I Karol stawiał kwestię na ostrzu noża, nie kwapiąc się do tronu i nie zgadzając się na zerwanie z rudowłosą faworytą. Wiele wody upłynęło w Dunaju zanim się to wszystko wreszcie wyklarowało i zanim obecny król rumuński przestał wreszcie folgować przyrodzonej gorącości swej południowej krwi, stając się wzorowym monarchę. Niebardzo więc można dziwić się księciu Mikołajowi, zwłaszcza, że chodzi w jego wypadku o żonę.

BERNADOTTOWIE.

Sporo kłopotów przyczynił przed paru laty swym mezaliansem z jakąś najprzeciętniejszą mieszczaneczką berlińską książę szwedzki Sigurd, wnuk panującego Szwedom miłościwie króla Gustawa V-go i potomek długonogiego marszałka napoleońskiego Karola Bernadotte. Za Sigurdem poszedł w ślady jego brat książe Lenart.

WINDSOROWIE.

O Windsorach nie będziemy się rozpisywali. Wszyscy nasi czytelnicy aż nadto dobrze znają całą tę romantyczną historię króla, co porzucił tron dla podwójnej rozwódki i wiedzą, że wkrótce po koronacji Jerzego VI-go ma się odbyć w pewnym zamku normandzkim ślub Edwarda Windsor z p. Simpson, przy czym zaślubiny zaszczycić ma swą obecnością królowa matka.

CO TRACI MIKOŁAJ ?

Na mocy postanowienia rady koronnej książę Mikołaj przestał należeć do rodziny panującej i stracił wszelkie prawa i prerogatywy związane z tą godnością. Innymi słowy, majątkowe stanowisko, jakie w każdym monarchistycznym ustroju specjalne ustawy stwarzają dla monarszego domu, by podnieść splendor jego w oczach poddanych przestało już dla księcia Mikołaja istnieć. Trudno powiedzieć, by został przez to zdeklasowany. Raczej z nadklasy przeszedł do klasy zwykłych śmiertelników. Utracił tytuły, zaszczyty, prawo do królewskich honorów, no i apanaże. Utracił też prawo do ewentualnego pretendowania do tronu rumuńskiego. — Jego ewentualni potomkowie również o tron ubiegać się nie mogą.

Mikołaj traci więc niemało. Kwestia tylko, jak się książę do tych wszystkich mniej lub więcej namacalnych korzyści i splendorów odnosił, lakoniczny oficjalny komunikat o decyzji rady koronnej nie zawiera oczywiście nic, coby pozwalało wyciągać jakieś określone wnioski na temat uczuć księcia, dotkniętego tą decyzją. Możemy się conajwyżej domyślać, że Mikołaj traktował splendory, wypływające z przynależności do domu panującego jako ciężar i że wyzbycie się tego ciężaru na rzecz szczęścia przy boku kochającej żony mogło mu nawet sprawić sasysfakcję. Takie przypuszczenie byłoby romantyczniejsze, choć może niezgodne z rzeczywistością.

Na przypuszczeniach też jedynie opierać można horoskopy co do dalszego szczęśliwego pożycia nowożeńców. Wychodząc z założenia, że Mikołaj duchowo góruje nad małżonką, pocieszać się trzeba, że nie stanie się to w przyszłości przyczyną rozdźwięków, gdyż — jak twierdzą socjologowie i lekarze (chociażby w zbiorowym dziele „Małżeństwo" pod redakcją dra Marcuse) — kobieta obdarzona poczuciem taktu znacznie łatwiej się podciąga do poziomu duchowego męża, niż odwrotnie. Dr. Marcuse i jego współpracownicy nazwali to psychicznym dopasowaniem małżonków.

NEW.

Napad na red. „Sztandaru Chłopskiego

W Warszawie jakiś osobnik napadł na przechodzącego redaktora „Sztandaru Chłopskiego" Wyżykowskiego. Napastnik pobiwszy red. Wyżykowskiego usiłował zbiec, został jednak zatrzymany.

Jak ustalono, sprawcę napadu jest robotnik Ryszard Romanowski. Napad miał tło polityczne.

Demonstracje bezrobotnych w Sosnowcu

Kilkanaście osób poturbowanych

Na ulicach miasta rozpoczęły się demonstracje bezrobotnych domagających się pracy. Początkowo grupa bezrobotnych, licząca kilkaset osób obległa biura Funduszu Pracy. Policja rozproszyła manifestantów przy pomocy gazów łzawiących.

Stąd rzesze robotników i kobiet przeniosły się pod magistrat. Kilka oddziałów policji obstawiło gmach magistratu. Prezydent miasta przyjął delegację, lecz nie mógł dać żadnych wiążących zobowiązań, bez porozumienia się z władzami nadzorczymi.

Około południa tłumy wypełniły cały plac przed magistratem i przybrały agresywną postawę. Policja konna szarżowała. Kilkanaście osób zostało poturbowanych.



Na punktach celnych na granicy hiszpańsko-francuskiej urzędują obecnie funkcjonariusze komitetu nieinterwencji, którzy dokładnie rewidują każdy przekraczający granicę samochód.

Opiekun Rady Szkolnej w Warszawie skazany na 6 lat więzienia

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano sprawę Stanisława Wiśniewskiego, opiekuna szkolnego z Warszawskiej Rady Szkolnej, który zdefraudował 13 tysięcy zł, sum przeznaczonych na dożywianie dzieci szkolnych.

Sąd Okręgowy skazał Wiśniewskiego na 6 lat więzienia.

Z. Z. Z. w Łodzi przeciw centrali w Warszawie

W lokalu Robotniczego Instytu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Z. Z. Z. w Łodzi przy udziale zarządów wszystkich związków wchodzących w skład rady.

Na posiedzeniu tym złożone zostało sprawozdanie z odbytego w Warszawie ogólnopolskiego kongresu Z. Z. Z. Po dłuższej, ożywionej dyskusji zapadła rezolucja protestująca przeciwko uchwałom warszawskiego kongresu, solidaryzująca się z deklaracją ideowo-polityczną płk. Adama Koca.

Na tymże posiedzeniu uchwalono zwołanie rady naczelnej Z. Z. Z. celem poddania rewizji uchwały warszawskiego kongresu Z. Z. Z.

Dla Marii Gorczyńskiej pobrano krew od młodego studenta

Konsylium lekarskie, w osobach: dr. Skorka, dr. Rytla oraz ordynatora instytutu chirurgii urazowej, płk. dr. Sokołowskiego, zdecydowała po ustaleniu zdrowia znakomitej artystki Marii Gorczyńskiej, dokonać transfuzji krwi, stwierdzono bowiem wewnętrzny wylew krwi.

W ub. niedzielę transfuzja została przeprowadzona, przyczem krew została pobrana od młodego studenta.

Zaobserwowane wieczorem tegoż dnia nieznaczne bóle serca były objawem normalnym po transfuzji, której skutki przejawiają się dopiero po kilku dniach.

Naskutek złamania kości w krągosłupie, Maria Gorczyńska zmuszona jest do leżenia w pozycji zupełnie nieruchomej. Poza tym artystka jest na diecie, niezbyt zresztą surowej, a to wskutek pewnych komplikacyj z nerkami.

Spółdzielcze mleczarstwo na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego

Z Okr. Zw. Spółdzielni Roln. i Zarobkowo-Gospodarczych otrzymujemy poniższe informacje:

Spółdzielnie mleczarskie na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego należą do Okręgowego Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gospod. w Wilnie.

SPRZYJAJĄCE WARUNKI.

Warunki topograficzne i gospodarcze tej połaci ziem wschodnich wyciskają piętno na kształtowaniu się form organizacyjnych i struktury technicznej spółdzielni mleczarskich. W układzie wielkości gospodarstw tereny te zajmują korzystniejszą pozycję od reszty województw ziem wschodnich. Według spisu z 1931 r. znajdowało się gospodarstw rolnych posiadających od 5 do 50 hektarów użytkownej ziemi w woj. wileńskim — 45% ogólnej ilości gospodarstw w woj. nowogr. 42,6%, w woj. lwowskim 10,6%, tarnopol. 11,4% a stanisławowskim 6,6%. Ponadto województwa te pod względem ilości łąk i pastwisk (33% ogólnego obszaru) posiadają sprzyjające warunki do naturalnego rozwoju przemysłu mleczarskiego.

NIESPRZYJAJĄCE.

Niski poziom kultury gospodarstw rolnych, złe drogi oraz zaniedbany stan hodowli krów, pogłowie których jest dość liczne, o niskiej jednak mleczności, uniemożliwiają na razie postawienie przemysłu mleczarskiego na poziomie zachodnich dzielnic kraju.

MASŁO I SERY.

Zaznaczyć należy, że woj. wileńskie przoduje w dziedzinie produkcji maślarskiej, województwo nowogródzkie produkuje natomiast w znacznej ilości sery, wyrób których znajduje się w rękach pachciarzy. Ponadto szereg właścicieli większych gospodarstw rolnych we własnym zakresie przerabia mleko na sery.

Spółdzielczość mleczarska podjęła wysiłki, aby ten dział przetwórstwa zorganizować na zasadach spółdzielczych, a działając w tym kierunku etapami uruchamia wzorowe serownie pod względem urządzenia technicznego i systemu wyrobu (Plissa, Dzikuszki).

Z GOSPODARKI ZBOŻOWEJ NA HODOWLANĄ.

W stosunku do ogólnej nadwyżki mleka, pozostałej po spożyciu przez producentów, przeróbka mleka w sp-niach zrzeszonych w Okręgowym Związku w Wilnie stanowi około 20%.

Dzięki działalności Sp-ni mleczarskich rolnicy przechodzą w większej mierze z gospodarki zbożowej na hodowlaną, unikając w ten sposób niekorzystnej dla nich jednostronności gospodarki rolnej.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI.

Spółdzielcze mleczarstwo na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie było ściśle związane z przejawami ogólnego życia gospodarczego.

W związku jednak ze stabilizacją cen za produkty nabiałowe, zapoczątkowaną z końcem 1935 r., spółdzielnie weszły w nową fazę rozwojową. Na terenie obu województw było czynnych z końcem 1936 r. 78 sp-ni mleczarskich, które zrzeszały 23.744 członków.

Dostawa mleka, którego ilość jest wskaźnikiem aktywności i natężenia organizacyjnego Sp-ni, zwiększyła się w 1936 r. w porównaniu z 1935 r. z 28.556 tys. litrów na 39.742 tys. litrów, t. j. o 39.2%.

Powyżej miliona litrów mleka przerobiło 12 Sp-ni. Posucha w północno-wschodnich powiatach woj. wileńskiego znacznie wpłynęła na ograniczenie dostaw mleka. Spółdzielnie posiadały 140 filii śmietankowych (woj. nowogr. 37 i wileńskie 113).

Produkcja Sp-ni nastawiona jest przeważnie na wyrób masła i tylko 6 Sp-ni zajmowało się wyrobem sera (typu holenderskiego) i ementalskiego (Plissa), i jedna spółdzielnia nastawiona jest na zaopatrywanie miasta Wilna w mleko konsumcyjne.

Zwiększenie produkcji serów zostało zahamowane z powodu zniżki cen tych produktów. Przy spółdzielni w Dzikiszkach (serowni) jest prowadzona pod auspicjami p. Dąbrowskiego, prof. Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Wileńskiej Izby Rolniczej serowarska stacja doświadczalna, która szkoli pracowników serowarskich.

Ilość wyprodukowanego masła w 1936 r. w porównaniu z 1935 r. wzrosła z 1.217 tys. do 1.605 tys. kg, t. j. o 31,8% a ilość wyprodukowanego sera wynosiła 156 tys. kg.

Centralą handlową sp-ni mleczarskich jest Oddział Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, który posiada rejonowe placówki w Baranowiczach, w Lidzie i w Grodnie.

Ilość dostarczonego masła do Związku zwiększyła się w 1936 r. w porównaniu z 1935 r. o 256 tys. kg, t. j. o 63%.

WPŁYWY I INWESTYCJE.

Niektóre Sp-nie zbywają część swej produkcji masła w większych ośrodkach miejskich do bezpośredniej konsumcji. Współpraca sp-ni ze swoją centralą handlową daje im poważne korzyści materialne, przyczynia się do podniesienia techniki przeróbki mleka i jakości produktów, co ma doniosłe znaczenie w utrzymaniu opłacalności prowadzenia tych warsztatów przetwórczych i ich rozwoju.

W 1936 r. uzyskały sp-nie za sprzedane produkty nabiałowe 4,326.5 tys. zł., a wypłaciły 3.545 tys. złotych.

Przeciętne spieniężenie tłuszczu z jednego litra mleka wynosiło 10.88 gr, a wypłata 8.92 gr. Przeciętnie za 1% tłuszczu w mleku wypłaciły sp-nie w 1936 r. 2.35 gr.

Koszty prowadzenia mleczarni pozostały niemal na jednym poziomie i wynoszą około zł 18 na 1000 litrach.

Fundusze Sp-ni wynoszą zł 1.151 tys. zł (udział, zasob. i amort.).

Na cele inwestycyjne, t. j. na budowę wzorowych budynków pod mleczarnię i instalacje nowoczesnych maszyn mleczarskich został zarezerwowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych tani i dogodny kredyt inwestycyjny w kwocie około 1 miliona złotych. Do tego czasu już zgłosiły spółdzielnie zapotrzebowanie kredytu na ten cel około 500 tys. złotych.

PODNOSZENIE JAKOŚCI PRODUKTU.

Technika przeróbki mleka ulega stałemu usprawnieniu, czego dowodem są wyniki klasyfikacji masła, przeprowadzone przez Zw. Mleczarski, jako centralę handlową, jak również Okr. Państwowych Ocen Masła. Do gat. I zaliczono w 1936 r. 82,4% dostarczonego masła (bez uwzględnienia 8-miu nowo-zorganizowanych sp-ni, które nie były przygotowane do produkcji wyższej jakości masła). Na państw. Ocenach Masła, odbytej w maju 1936 r. zaliczono do I i II kl — 86%, wówczas, gdy poprzednia ocena (1935 r.) wykazała tylko 64% I i II gat. Masło sp-ni mleczarskich z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego znane jest powszechnie z dobroci.

Mechaniczne urządzenie posiada 5 spółdzielni.

WYTYCZNE PRACY SPÓDZIELNI MLECZARSKICH NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Na czoło zagadnień wysuwa się problem zwiększenia podaży mleka.

Do osiągnięcia tego celu musi nastąpić większa intensyfikacja hodowli bydła mlecznego.

Akcja ta jest obecnie intensywnie prowadzona przez organizacje rolnicze. Obecnie znajduje się pod opieką asystentów kontroli mleczności znaczna ilość krów posiadanych przez członków 35 sp-ni mleczarskich. Należy dążyć, aby wszystkie spółdzielnie były objęte akcją Kół Kontroli Mleczności, względnie istniały przy nich Poradnie Żywieniowe.

Ważnym postulatem zorganizowanego mleczarstwa jest uzyskanie powszechności dostawy mleka i rozbudowy terenu działania przez organizowanie wspólnych dostaw mleka względnie rentujących się filii śmietankowych.

Należy poświęcić więcej uwagi energicznej akcji zakładania nowych sp-ni w terenach nie objętych dotychczas działalnością mleczarstwa spółdzielczego. Na tym odcinku pracy organizacyjnej pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w tym kierunku, aby cały teren pokryć racjonalnie zorganizowanymi placówkami przetwórczymi.

Akcja ta rozwija się pomyślnie, a nowe spółdzielnie powstają w miejscowościach ustalonych na podstawie opracowanej sieci mleczarń.

Zadaniem zorganizowanego mleczarstwa będzie dokonywać stopniowo przebudowy małych sp-ni mleczarskich stosownie do opracowanego 4-letniego planu na placówki o przerobie ponad 1500 litrów mleka dziennie, dokonanie modernizacji urządzeń mleczarń przez budowę odpowiednich budynków pod mleczarnię i zainstalowanie wewnętrznych urządzeń zwłaszcza mechanicznych, według wymogów techniki mleczarskiej i ustawy mleczarskiej.

Inwestycje te zostaną wykonane przy pomocy funduszów własnych Sp-ni i kredytów inwestycyjnych przyznanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, a udzielanych przez Państwowy Bank Rolny.

Są podejmowane wysiłki nad zorganizowaniem spółdzielczych mleczarń miejskich w większych ośrodkach miejskich. Nadto spółdzielnie mleczarskie znajdujące się w przodujących pod względem kultury rolnej ośrodkach hodowlanych posiadających ponadto korzystne warunki organizacyjne i gospodarcze do produkcji serów zaczną stopniowo rozszerzać swoją działalność na dziedzinę wyrobu sera typu holenderskiego.

W dziedzinie organizacyjnego zbytu produktów nabiałowych przyjęły spółdzielnie zasadę ścisłej i stałej współpracy ze swoją centralą handlową, która daje rękojmię utrzymania porządku i równowagi na rynkach zbytu nabiału.

Prace organizacyjne w myśl powyżej podanych założeń będą wykonywane w miarę możności w tempie przyspieszonym.

Niewątpliwie akcja ta może osiągnąć pomyślne wyniki z chwilą gdy władze sp-ni zechcą skorzystać z dobrodziejstw państwowych w postaci przydzielonych na ten cel kredytów inwestycyjnych, przeznaczonych na podniesienie spółdzielczego mleczarstwa.

Kwiaty na wsi



W ostatnich latach została rozwinięta przez organizacje wiejskie owocna propaganda ogródków kwiatowych, zakładanych przy każdej wiejskiej chacie. Na zdjęciu fragment prac wiosennych na wsi przy zakładaniu wiejskich ogródków kwiatowych.

Pożar wsi

10 bm. o godz. 12 we wsi Streże, gm. kurzenieckiej w pow. wilejskim w zabudowaniach Aleksandra Stankiewicza powstał pożar, skutkiem którego spaliły się: jego dom mieszkalny, warzywnia, stajnia, 2 stodoły, 800 kg zboża, 2.400 kg słomy, 480 kg koniczyny, 800 kg ziemniaków i drobne narzedzia gospodarskie. Ogólne straty poszkodowany oblicza na 3585 zł.

Następnie ogień przerzucił się na inne gospodarstwa i strawił: 800 kg słomy, 320 kg siana i drobne narzedzia rolnicze Eliasza Stankiewicza. Ogólne straty wynoszą 2610 zł.

Dom mieszkalny, 2 chlewy, stajnia, stodoła, 510 kg zboża oraz narzedzia gospodarcze Pawła Stankiewicza. Ogólne straty wynoszą zł. 2.271.

Dom mieszkalny, 2 chlewy, 2 stodoły, 4 owce i narzedzia gospodarcze i domowe Piotra Stankiewicza, ogólnej wartości 4.100 złotych.

2 stodoły, kierat, młocarnię, wóz, 1.600 kg koniczyny, 640 kg słomy i drobne narzedzia Piotra Paluszkiewicza, wartości zł. 1725.

Dom mieszkalny, spichrz, 3 chlewy, stodołę, 2 wozownie, zboże i narzedzia rolnicze Bazylego Straża, wart. zł. 4080.

Dach stodoły, wart. 30 zł., Dymitra Nowika. Dach został zerwany podczas akcji ratowniczej.

Ogółem 17801 zł. strat.

W akcji ratowniczej brała udział straż pożarna z Korzeńca — 19 osób —i ze wsi Woronicze — 15 osób. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina w domu Aleksandra Stankiewicza.

Budsław organizuje duży kiermasz-odpust

Tegoroczny odpust w Budsławiu w dniu 2 lipca zostanie zorganizowany specjalnie uroczyście. Będzie to „Odpust—Kiermasz“, który zobrazuje dorobek kulturalno-gospodarczy tej części ziem północno-wscodnich.

W dniu 11 b. m. zostało zwołane zebranie organizacyjne celem utworzenia Komitetu organizacyjnego. Wybrany Komitet został podzielony na sekcje: uroczystości kościelnych, porządkową, rozrywkowo-dekoracyjną, rolniczo-oświatową, propagandy, wystawowo-handlową, kwaterunkowo-żywnościową i sanitarną.

Na program Odpustu-Kiermaszu złożą się w ogólnym zarysie: 1) uroczystości kościelne, 2) występy teatrów, chórów, orkiestr, cymbalistów, orkiestr wojskowych, wyświetlanie filmów, tańce, zabawy i gry ludowe, 3) wystawa oraz sprzedaż produktów rolnych, tkanin, wyrobów drzewnych, kożuchów, wyrobów wikliniarskich i t. p.

Przygotowanie do „Odpustu-Kiermaszu“ w terenie już rozpoczęto. Inicjatywa ta wywołała b. duże zainteresowanie w okolicy.

Zatrudnienie więźniów przy regulacji Uszy

W najbliższych tygodniach przy robotach nad dalszą regulacją rzeki Uszy zatrudnieni zostaną więźniowie, odbywający wyroki za przestępstwa pospolite. Zorganizowany tam zostanie na letnie miesiące karny ośrodek pracy, obliczony na kilkuset więźniów. Więźniowie mieścić się będą w specjalnie przygotowanych barakach.

Będzie to pierwszy tego rodzaju ośrodek pracy w woj. wileńskim.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski Województwa Wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, za czas od 4 do 10 bm. Zanotowano 136 zachorowań na odrę, w tym 4 zgony, 120 wypadków jaglicy, 35 krztuśca, 23 wypadki gruźlicy otwartej, w tym 3 zgony, 19 wypadków duru plamistego, w tym 1 zgon (10 wypadków — 1 zgon — w pow. postawskim, 7 wypadków w dziśnieńskim i po jednym wypadku w pow. oszmiańskim i w Wilnie), 15 wypadków zapalenia opon mózgowych, 6 — płonicy, po 5 wypadków błonicy i ospy wietrznej, 3 — zakażenia połogowego, 2 — duru brzusznego (po 1 wypadku w pow. brasławskim i dziśnieńskim), 1 wypadek tężca i 4 wypadki róży, w tym 1 zgon.

Grodno

— Wiec antykomunistyczny. W niedzielę dnia 11 b. m. w Sali Teatru Miejskiego w Grodnie odbył się wiec antykomunistyczny, urządzony staraniem Międzyzwiązkowego Komitetu Walki z Komuną.

Po wysłuchaniu przemówień dr. Pałasza i mec. Bohdanowicza, zebrani przyjęli z entuzjazmem deklaracje Międzyzwiązkowego Komitetu Walki z Komuną i wznosząc okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego-Rydza opuścili przepełnioną salę teatru.

Wilejka pow.

— Ożywiona propaganda rozwoju sadownictwa w drobnych gospodarstwach prowadzona przez organizacje rolnicze, jak stwierdzono, przynosi coraz lepsze rezultaty. Włościanie zrozumieli znaczenie tej gałęzi dochodowej rolnictwa i chętnie zakładają ogrody owocowe. W ciągu ostatnich kilku lat w pow. wilejskim przybyło 70 ha nowych sadów. Na tej powierzchni zasadzono około 7000 drzew owocowych.

— PĘKŁY TAMY NA STAWACH RYBNYCH. W dniu 11 bm. pękły tamy na wielkich stawach rybnych p. Horodyńskiego, właściciela maj. Wiazyń koło Wilejki. Olbrzymie masy wody, jakie spłynęły do rzeki Smierdziej, spowodowały gwałtowny jej przybór, wobec czego wystąpiła ona z brzegów zalewając okoliczne łąki. Pod naporem wody uległ zniszczeniu drewniany most kołowy na trakcie Wilejka—Mołodeczno. Przerwa w komunikacji trwała 1 dzień.

Brasław

— ZABÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK! Dnia 10 bm. w rz. Wołce, w pobliżu kol. Skakuny., gm. leonpolskiej, znaleziono zwłoki Konstantego Piroga, lat 63, wdowca, rolnika, m-ca kol. Skakuny. Ustalono że Pirog w stanie pijanym wyszedł z domu dnia 4 bm. w godzinach wieczornych i miał zamiar udać się do Święcian. Na głowie zmarłego ,znajduje się rana długości 4 cm. Przyczyny śmierci na razie nie ustalono.

Postawy

— Na targu w Kobylnikach zostali zatrzymani jako podejrzani o dokonywanie oszustw w czasie gry „w 3 naparstki“: 1) Władysław Antoniewicz, pochodzący z pow. wileńsko-trockiego i poszukiwany przez policję i 2) Walerian Rozbiński, pochodzący z pow. lidzkiego — obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Obu zatrzymanych dostarczono do Sądu Grodzkiego w Miadziole, który zastosował względem nich tymczasowy areszt, jako środek zapobiegawczy, osadzając ich w więzieniu w Święcianach.

Mołodeczno

— Walny Zjazd Związku Strzeleckiego. W dniu 11 kwietnia rb. odbył się w Mołodecznie doroczny walny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego z terenu powiatu. W zjeździe wzięli udział: starosta K. Protasewicz, przedstawiciele wojska z dowódcą garnizonu na czele, delegat podokręgu ZS. z Wilna st. komp. K. Pągowski, przedstawiciele organizacyj oraz delegaci oddziałów i pododdziałów ZS. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, celebrowanym przez ks. proboszcza Łowzowskiego. Po nabożeństwie w auli gimnazjalnej, pięknie udekorowanej chorągwiami nastąpiło otwarcie zjazdu przez uczczenie godła państwowego i barw narodowych i organizacyjnych. Zjazdowi przewodniczył p. pułk. dypl. W. Michalski. Ze sprawozdań wynika, że w okresie sprawozdawczym Zw. Strzelecki na terenie powiatu osiągnął wyniki bardzo dobre. Prezesem zarządu pow. został jednogłośnie obrany p. St. Ilczak, wicestarosta, dotychczasowy prezes. Po rozpatrzeniu planu prac na rok wyszkoleniowy 1937-38 i uchwaleniu budżetu na ten okres zjazd został zakończony, przyczym obecni odśpiewali Pierwsza Brygadę i Hymn Organizacyjny. Jednocześnie zostały uchwalone i wysłane telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego Rydza.

SSN.

— Usiłowanie podpalenia! 11 bm. we wsi Siwica, gm. bienickiej, na ławce pod dachem słomianym mieszkania Tarasa Żalewicza od strony podwórza znaleziono tlącą się szmatę z węglami, którą niezwłocznie ugaszono.

Słonim

— Ujęcie włamywaczy. 11 bm. w nocy nieznani sprawcy za pomocą wydarcia strzechy, dostali się do mieszkania Antoniego Jody we wsi Jachnowszczyzna, gm. roholeńskiej, pow. słonimskiego ,w celu dokonania kredzieży.

Właściciel mieszkania zdołał schwytać na gorącym uczynku jednego ze sprawców, trzej zaś ini zbiegli, strzelając jeden raz na postrach.

Zatrzymanym okazał się Michał Rybak z Obelkowicz, gm. dworzeckiej. Znaleziono przy nim jeden nabój karabinowy, długi nóż sprężynowy i latarkę elektryczną. Podał on, że wspólnikami wyprawy byli: Aleksander Koziol, Jan Kucharczyk i Bazyli Bożuk, przy czym jeden z nich posiadał karabin.

Wszystkich zatrzymała policja.

Upadek z pociągu

W dn. 13 bm. o godz. 0.50 z pociągu osobowego nr. 716 na szlaku Łosośna—Kuźnica wypadł pasażer Michał Wasilewski, lat 44, m-c Grodna, doznając ogólnego potłuczenia. Poszkodowanego po udzieleniu opatrunku przewieziono tymże pociągiem do Białegostoku. Przyczyna wypadku — nieostrożność.

SYLWETKI

72-letnia staruszka Karolina z postawskiego pow. coroku pieszo chodzi do Częstochowy

Są w życiu każdego człowieka radości i smutki, ciche dramaty i głośne tragedie. Ale nie każdy o tym chce i umie powiedzieć innym.

Uboga staruszka — Karolina Jankowicz ze wsi Wiszniowce, pow. postawskiego, przez 72 lata nie miała komu się zwierzyć i opowiedzieć o swych bólach i krzywdach, o swych bolesnych zawodach. Któżby tam interesował się bajkami starej baby wiejskiej, kogo obchodzi jej los? Po raz 8 w tym roku wybiera się starowinka w daleką podróż — pielgrzymkę do cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, żeby tam się poskarżyć i wypłakać.

Co ją tam pędzi? Za przebłaganie jakich grzechów złożyła ten ślub?

Pomyślałby ktoś, że jest wielką grzesznicą, lub zhisteryzowaną do reszty dewotką

Przyznam się, że sam również sądziłem podobnie.

Gdy jednak spotkałem tę kobietę i dowiedziałem się o powodach pielgrzymek, zmieniłem swe zdanie.

PO SZEROKICH PRZESTRZENIACH ROSJI.

Była też kiedyś młodą dziewczynką, uśmiechało się do niej i życie. Marzyła o bliskiej przyjacielskiej duszy i cichym gniazdku rodzinnym, gdy nagle umierają rodzice. Ma jednak 6 ha ziemi, własny kąt.

Było to dawno, bardzo dawno, może z pół setki lat temu. Nie znali wtedy jeszcze ludzie kryzysu i bezrobocia, ale odczuwali i wtedy konieczność pracy dla chleba i doli sierocej.

Znaleźli się dobrzy ludzie, którzy zaproponowali pannie Karolci służbę. Ziemię więc i domek oddała niby w dzierżawę, niby pod opiekę sąsiadom i wyjechała w świat... do Warszawy, Częstochowy, potem do Moskwy, Krymu, Odesy. Rozpoczęła się wędrówka po świecie, od miasta do miasta, i od wsi do wsi po bezkresnych przestrzeniach Rosji. Od czasu do czasu zaglądała też i do swojej wioski, żeby zobaczyć na te kamienie i miedze po których jeszcze jako szczęśliwe dziecko biegała.

Lecz po pewnym czasie „dobrzy“ sąsiedzi rozebrali jej domek na drzewo. Miejsce na którym stał jednak było drogie sercu Karolci, tu też pragnęła umrzeć i obok rodziców złożyć swe kości.

Czas biegł. Karolcia przeżyła już młodość, jest już kobietą w sile wieku, gwiazda jej życia kłoni się już ku zachodowi.

Jednak tym się nie przejmuje. Zaoszczędziła przecież przez lata ciężkiej służby dobry węzełek banknotów i śmiało patrzy w przyszłość.

WOJNA I REWOLUCJA.

Wojna i rewolucja zastaje ją w Moskwie. Wszystkie pieniądze giną, a rodzinna wioska odcięta jest kordonem granicznym. Rozpoczyna się okres ciężkich zmagań o kawałek chleba. Młodzi i to nie mogą go dostać, a któż tam pomyśli o samotnej opuszczonej, starej kobiecie. Jedyny pokarm jej duszy: modlitwę i kościół bolszewicy też odebrali. Czuje się obca między obcymi. A tu słyszy od innych podobnych skazańców na tułaczkę, że Polska jest wolna, że w Polsce można się swobodnie modlić i można dostać kawałek chleba.

Chodzi, błaga wszędzie o powrót do Polski, przecież musi zobaczyć raz jeszcze przed śmiercią swą rodzinną wioskę, pomodlić się w swym kościołku w Wołkołacie i od życzliwych sąsiadów, którzy korzystają z jej ziemi dostać kawałek chleba na starość. Lecz nazywają ją „laszką“, poniewierają, biją i morzą głodem, nawet nikt nie chce jej prośby wysłuchać.

W pewnym momencie z kijem w ręku wyrusza do swojej ojczyzny o głodzie i chłodzie i Królowej Polski przysięgę składa:

— Jeśli powrócę do Polski, bedę co roku podróżowała do stóp Twoich Matko!

Życzliwy ludzie wskazali jej, gdzie przekroczyć granicę, a Matka Boska dopomogła jej, po dziesięcioletniej niewoli bolszewickiej znów wrócić do swej rodzinnej wioski.

Powróciła tu ledwie żywa, a sąsiedzi bez sumienia i serca, którzy korzystali z jej ziemi nie dali jej kawałka chleba. Poprostu nie uznali ją za właścicielkę ojcowizny. Dwaj bracia Jastębowie: Szymon i Jerzy podzielili się jej zeimią po wygraniu sprawy w sądzie.

Przygarnął staruszkę inny litościwy sąsiad, a ludzie dają jej teraz po kawałku chleba. Lecz staruszka jest szczęśliwa, że ma chociaż to, co ma i że może podziękować „Królowej Polski“, która cudem wróciła ją na ojczyzny łono. Co roku piechotą o kiju żebraczym idzie teraz przeszło 40 dni tam i z powrotem do Częstochowy.

Włodzimierz Bierniakowicz.

Budowa radiostacji w Baranowiczach

Jak się dowiadujemy ze źródeł autorytatywnych już w bieżącym tygodniu Zarząd Miejski Baranowicz umową rejentalną przekaże część Parku Miejskiego (1 ha) dyrekcji „Polskiego Radia“ na budowę radiostacji.

Bezpośrednio po załatwieniu tej formalności rozpoczną się roboty budowlane.

Seria nieszczęśliwych wypadków

Dzień wczorajszy w Wilnie minął pod znakiem wzmożonej ilości nieszczęśliwych wypadków:

Nad ranem w Rzeźni Miejskiej wynikła bójka, podczas której ugodzony został butelką piwa w twarz 28-letni właściciel wędliniarni przy ul. Mickiewicza 49, Piotr Czyż. Rannym zaopiekowało się pogotowie, sprawcą pobicia — policja.

Nieco później pogotowie wezwano na ul. Szeptyckiego 16, gdzie spadł z rusztowania budującego się domu, z dość znacznej wysokości, robotnik Jan Kowner (Dobrej Rady 22) odnosząc poważne obrażenia. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Św. Jakuba.

Uległ wypadkowi robotnik tartaczny Piotr Awiżun (Szpitalna 10). Maszyna dotkliwie pokaleczyła mu rękę. Awiżuna skierowano do szpitala.

Na ul. Wielkiej przed gmachem kina „Casino" dwukołowa bryczka najechała na Leonarda Aleksandrowicza (Piwna 4), który doznał ogólnych obrażeń.

Na ul. Tyzenhauzowskiej został pobity przez chuliganów niejaki Olechnowicz. Napastnicy zbiegli.

W związku z przejechaniem 10-letniego Zbigniewa Tomaszewicza, o czym donieśliśmy wczoraj, został zatrzymany kierowca samochodu nr. 16, który nieszczęśliwy wypadek spowodował.

Taksówka nr. 14268 najechała wczoraj koło domu nr. 65 przy ul. Kalwaryjskiej na rowerzystę Mojżesza Radziuna (Kalwaryjska 65). Radziun doznał lekkich obrażeń.

Wczoraj wieczorem na terenie fabryki Dykta został dotkliwie pobity przez zamieszkałego tam Konstantego Króla Leonard Bordzo (Werkowska 50). Interweniowało pogotowie i policja.

Antoni Lachowski (Antokolska 61) manipulując rewolwerem własnej konstrukcji, spowodował wystrzał raniąc na szczęście lekko 13-letniego Jana Kubiela, zam. tamże. Kubela odwieziono do szpitala. (c).

* * *

Rodzajowa bójka wynikła wczoraj na ul. Lwowskiej 57. Poważnione sąsiadki wszczęły między sobą kłótnię, która zamieniła się w bójkę.

W powietrzu zaczęły fruwać noże, widelce, radle, przy czym jeden z „fruwających" rądli trafił w głowę Marii Świeczowej. Pogotowie ratunkowe udzieliło poszkodowanej pomocy, zaś policja spisała przeciwko krewkim sąsiadkom protokół.

Tragiczne skutki romansu

Życie często prześciga wyobraźnię powieściopisarzy. Na marginesie codziennych wydarzeń, częstokroć rodzą się konflikty, zdawałoby się, zaczerpnięte z jakiejś sensacyjnej sztuki. Właśnie epilog takiej niezwykłej sprawy rozegrał się niedawno w sądzie rabinackim w Wilnie.

Pewne małżeństwo po trzydziestoletnim zgodnym pożyciu nagle rozwiodło się, podając jako powód niezgodność charakterów. Rzeczywiste powody rozwodu były jednak inne:

Pan B. poślubił swoją żonę w roku 1907. Przyszedł na świat syn. Małżonkowie byli szczęśliwi. Po upływie kilku lat zrządzeniem szeregu okoliczności pani B. znalazła się w Piotrogrodzie, gdzie bawiła w ciągu dwóch z górą lat. Poznała tam młodego adwokata Lipkinda. Owocem tej miłości była córka, którą Lipkind zaadoptował. Nazwano ją Meri.

Mąż o niczym nie wiedział. Gdy znowu wezwał żonę do powrotu, był święcie przekonany, że dochowała mu wierności małżeńskiej. Pani B. co roku dwukrotnie wyjeżdżała do Piotrogrodu, gdzie spędzała szczęśliwe tygodnie przy ukochanym i córce.

Przyszła jednak wojna. Pani B. utraciła kontakt ze swą drugą rodziną. „Petersburg, Petrograd, Leningrad". Historia zmieniła nazwę tego miasta, zgodnie z dziejami wojny, rewolucji. Pani B. stopniowo zapomniała o przeżyciach młodości. Nie zapomniało o tym życie.

Syn p. B. z prawego łoża w r. 1930 wyemigrował do ZSSR. W r. ub. nadszedł od niego list z Leningradu, w którym powiadamiał rodziców, że spotkał dziewczynę, którą pokochał i z którą zamierza się ożenić. „Nie mogę żyć bez mojej Meri", pisał zakochany.

Złe przeczucie tknęło panią B. Niezwłocznie napisała do syna, by przysłał podobiznę narzeczonej, jej dokładne nazwisko i jeśli jest możliwe, podobiznę ojca. Upłynęło parę miesięcy. Wreszcie nadszedł list. Najgorsze domysły ziściły się. Syn jej zakochał się w jej nieślubnej córce.

Kobieta przeżywała katusze. Nie wiedziała, na co się zdecydować. Wreszcie chcąc zapobiec kazirodztwu, napisała do syna obszerny list, w którym opowiedziała historię swej drugiej miłości.

Mijały tygodnie, aż nadeszła tragiczna wiadomość, iż młody B. odebrał sobie życie. List samobójcy do matki brzmiał krótko: „Nie mam do ciebie żalu. Wybaczam, lecz list nadszedł za późno. Już się ożeniłem. Kocham ją, lecz żyć z nią nie mogę. Bez niej zaś życia w ogóle nie rozumiem".

List wywarł na starszej pani piorunujące wrażenie. Życie pomściło złamanie przysięgi małżeńskiej. W dodatku list trafił do rąk rozpaczającego ojca. Wziął żonę na spytki i dowiedział się okrutnej prawdy.

Rozwód małżonków przypieczętował tę dziwną historię życiową.

15-letni uczeń zmarł na raka

Onegdaj w lecznicy żydowskiej „Miszmeres Chojlim" przy ul. Kijowskiej zmarł na raka 15-letni uczeń żydowskiego gimnazjum realnego w Wilnie Borys Glezer.

Chłopiec od dłuższego czasu czuł silne bóle w żołądku. Przed tygodniem rodzice skierowali go do szpitala, gdzie lekarze nie mogli na razie postawić diagnozy.

Przed paru dniami odbyło się konsylium lekarskie z udziałem 8 specjalistów. Lekarze doszli do przekonania, że chłopiec ma jakąś spuchliznę w dolnej części żołądka, co mogło być spowodowane zapaleniem ślepej kiszki, wobec czego postanowiono poddać go operacji. Na stole operacyjnym stwierdzono, że 15-letni chłopiec jest chory na raka i że żadna operacja nie uratuje mu już życia, wobec czego operacji zaniechano. Po upływie dnia chłopiec zmarł.

Wypadek raka u 15-letniego chłopca należy podobno do rzadkości. (c).

Teoretyczny kurs żeglarski

We środę, dn. 14 b. m. rozpoczyna się teoretyczny kurs żeglarski, prowadzony przez Sekcję Żeglarską L. M. i K. Program kursu obejmuje zasób wiadomości, potrzebny do egzaminu na stopień sternika śródlądowego Polskiego Zw. Żeglarskiego.

Sekcja Żeglarska jest obecnie członkiem PZŻ; okoliczność ta umożliwia otrzymanie w Wilnie dyplomu sternika, który byłby uznawany na terenie całej Rzeczypospolitej.

Kurs będzie się odbywał w lokalu LMK. przy ul. Orzeszkowej 11 w poniedziałki i środy o g. 20. Zapisy są przyjmowane na miejscu. Przy zapisie należy wpłacić wpisowe w kwocie 1 zł. Kurs będzie trwał do dn. 5 maja, obejmując 9 godz. wykładów. Szkolenie praktyczne rozpocznie się z chwilą otwarcia sezonu nawigacyjnego w Trokach. Po przeszkoleniu praktycznym słuchacze będą dopuszczeni do egzaminu na sternika. Opłata za kurs będzie pobierana z chwilą przystąpienia słuchacza do ćwiczeń praktycznych.

Zarząd Sekcji zaznacza również, że wydane w poprzednich latach przez LMK. dyplomy sterników mogą być zatwierdzone przez PZŻ. W sprawie tej należy zwracać się do Sekretariatu Sekcji.

Statut T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych

Decyzją z dnia 13 bm. wojewoda wileński zatwierdził statut Wileńskiego Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych.

KRONIKA

KWIECIEŃ 14 Środa

Dziś Waleriana i Justyna
Jutro Anastazego M.

Wschód słońca — g. 4 m. 26
Zachód słońca — g. 6 m. 14

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Budowa studni artezyjskich.** — Magistrat w roku bieżącym zamierza wybudować kilka studzien artezyjskich. Plan i miejsce budowy mają być w najbliższym czasie opracowane.

AKADEMICKA

— **Wojewoda wileński udzielił pozwolenia** na ustanowienie i używanie odznak następującym korporacjom akademickim Uniwersytetu Stefana Batorego: Kl Śniadecji, Concordia Vilnensia, Leonidania i Akademickiemu Klubowi Włóczęgów.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzaminy maturalne.** W bieżącym roku szkolnym Kuratorium Okręgu Szkolnego wyznaczyło następujące terminy egzaminów maturalnych i końcowych dla różnego rodzaju szkół:

w gimnazjach państwowych:

piśmienne w dniach 4, 5 i 7 maja, ustne od 20 maja,

w gimnazjach prywatnych:

piśmienne w dniach 10, 11, 12, 13, 14 maja, ustne od 1 czerwca.

w państwowych seminariach nauczycielskich:

piśmienne 31 maja, 1 i 2 czerwca, ustne od 14 czerwca.

Dla eksternistek z Kursu Seminarium Ochroniarskiego odbędą się egzaminy końcowe przy Państwowym Seminarium Ochroniarskim w dniu 1 i 2 czerwca, ustne po skończonych piśmiennych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Środa literacka.** W Związku Literatów (ul. Ostrobramska 9) odbędzie się wiecz. autorski Juliusza Stefana Petry'ego. na program złożą się autorecytacje utworów poetyckich i dramatycznych.

Początek o godzinie 20.15. Wstęp dla wszystkich.

— **Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.** Zebranie ogólne ZPIK odbędzie się we czwartek dnia 15 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym (Zamkowa 8—1). Prof. W. Komarnicki wygłosi odczyt pt. **„Ustrój polityczny Rosji sowieckiej"**. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **„Gruźlica a małżeństwo".** We czwartek dn. 15. IV b. r. w Ośrodku Zdrowia ul. Wielka 46 o godz. 18 z ramienia Wil. T-wa Eugenicznego — dr. W. Mórawski wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica, a małżeństwo". Wstęp wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zatarg w cegielniach.** Robotnicy cegielni w Wilnie wysunęli żądania podwyższenia płac w granicach od 20 do 40 procent oraz podpisania nowej umowy zbiorowej.

W razie nieuwzględnienia tych żądań zachodzi możliwość strajku.

LIDZKA

— **Czyżby niedyspozycja?** Jak podawaliśmy kilka dni temu, w Lidzie miał wystąpić w dniu 10 bm. głośny już obecnie bas-baryton Paweł Prokopieni. Organizacją koncertu dla Prokopieniego zajęła się Rodzina Policyjna w Lidzie. Koncert został szeroko rozreklamowany urządzono przedsprzedaż biletów wynajęto salę itd. itd. Kiedy koncert miał się rozpocząć zebrała się znaczna ilość gości, ok. 200 osób. O oznaczonej jednak w programie godzinie mistrz się nie zjawił. Publiczność czekała jakiś czas z niecierpliwością aż wreszcie podano do wiadomości, iż koncert nie odbędzie się z powodu... niedyspozycji Prokopienego.

Pan Prokopieni artysta o wielkich aspiracjach przyjechał do Lidy, o ile nam wiadomo, w jak najlepszym zdrowiu, a na krótko przed przedstawieniem interesował się kilkakroć powodzeniem koncertu. Należy przypuszczać, że jakieś inne względy, niż zdrowotne, stały się powodem odwołania w ostatniej chwili koncertu. Być może, iż stosunkowo niewielka ilość gości miała na decyzję młodego mistrza wpływ.

Prokopieni ma już pewną sławę zagraniczną (co niestety w naszych warunkach jest konieczne dla artysty), być może cieszył się tam znacznym powodzeniem, być może również, że Lida wykazała za mało entuzjazmu i zainteresowania wschodzącą sławą, ale na to nie mogło być innej rady, jak tylko przekonać lidzian, że jest się godnym innego przyjęcia...

Ze wszystkich dróg, prowadzących do sławy, wybrana przez młodego artystę wydaje się być najmniej odpowiednia. (ji).

— **Walne zebranie RIOK.** W niedzielę 11 bm. odbyło się doroczne Walne zebranie czł. oddziału lidzkiego Robotn. Instytutu Oświaty i Kultury. Zebranie zagaił prezes oddziału p. Kapeluk, powołując prezydium w składzie: p. Pabis, delegat centraln. Zarządu z Warszawy, Krzyżanowski, delegat z Wilna, dyr. Miętlewicz i Mirkowski. W imieniu zarządu zostało złożone oświadczenie z którego wynikało, że RIOK jako organizacja oświatowa pragnie działać poza nawiasem życia politycznego.

Po złożeniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, które wypadło dla dotychczasowego zarządu bardzo korzystnie dokonano wyboru władz oddziału. Zarząd i komisję rewizyjną wybrano ponownie w dawnym składzie do sądu koleżeńskiego zaś weszli: przewodniczący — Rak Aleksander i członkowie Kisiel i Szydłowski.

Na zebraniu omówiono również sprawę święta robotniczego 1-go maja i kwestię „Tygodnia oświaty robotniczej". W wolnych wnioskach poruszano kwestie wewnętrzno-organizacyjne.

Po zebraniu odbyły się popisy amatorskiej trupy RIOK, a następnie wspólny bal.

Teatr „Nowości"

Co w trawie piszczy?



Werwę i swobodę wnosi na scenę przede wszystkim p. **Barbara Halmirska**, której zdjęcie powyżej zamieszczamy.

P. **M. Nochowicz** znacznie „rozruszała się" i wygląda obecnie o całe niebo lepiej, niż na początku swych występów w „Nowościach".

Odeszła z teatru p. **Rostańska**, ale jej braku prawie nikt nie zauważa.

P. **Pilarski** wysunął się na czoło męskich sił zespołu. Jest to bardzo cenny nabytek teatru.

P. **Aleksego** widać zdemoralizowała jedna pochwała. Pełnymi krokami kroczy ku manierze i zaczyna legitymować się łatwiznami. „Obłęd" miał miejsca dobre, ale tekst nieociosany i surowy. Nie było w nim żadnej prawdy psychologicznej.

Takie tematy przekraczają już „literackie" możliwości p. Aleksego i niewiadomo w jakim celu na nie porywa się. Ot zwyczajna niby psychologiczna, denerwująca bujda.

Konferancjerka wypłowiała i za mało giętka.

Zespół baletowy pod kierownictwem baletmistrza p. **Trzcianki** zbierał zasłużone brawa.

P. **Pręgowski** skutecznie czerpał ze starego repertuaru.

Mile zadziwił p. **Orłowski**, który w paru skeczach był zupełnie dobry.

Kilka soczystych wyrażonek możnaby było z powodzeniem bez szkody usunąć, jak również jakimś narzędziem przygłuszyć budkę suflerską, bo... krzycząca.

BARANOWICKA

— **O 2/3 zmniejszono kontyngent mięsa rytualnego.** Miejscowy „Baranowiczer Kurier" donosi, że zmniejszony został kontyngent mięsa rytualnego na Baranowicze o 2/3. W pierwszym kwartale bieżącego roku kontyngent wynosił 270 tys. kg.

— **Walne zebranie T-wa Przeciwgruźliczego.** W niedzielę 11 bm. odbyło się w lokalu Zarządu Miejskiego walne zebranie członków Tow. Przeciwgruźliczego.

Omówiona została działalność za rok ubiegły, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1937 w wysokości 14 tys. zł. oraz dokonano wyboru władz Towarzystwa.

— **Sezon sportowy zainaugurowany został** w Baranowiczach meczem piłki nożnej między KS Strzelec a „Makabi".

Zwyciężył Strzelec w stosunku 3:1. Mecz nie został zakończony z powodu konfliktu sędziego z graczami.

— **Walne zebranie żydowskiego koła LOPP.** W lokalu klubu żydowskiego odbyło się ubiegłej niedzieli pod przewodnictwem viceburmistrza inż. Winnikowa walne zebranie członków żyd. koła LOPP. Sprawozdania z działalności w roku ub. złożyli pp.: dr Jasinowski, prezes ustępującego zarządu oraz M. Byteński, sekretarz.

Uchwalono szereg rezolucyj, między in. o wzmożeniu działalności zbiórkowej oraz o urządzeniu kursów obrony przeciwgazowej.

Do nowego zarządu wybrani zostali dr. Lewkowicz — prezes, oraz pp. inż. Rusek. dr. Jasinowski, M. Jezierski i M. Byteński; jako kandydaci: inż. A. Kapłan i G. Cyryński.

RADIO

ŚRODA dnia 14 kwietnia 1937 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik por. 7.25: Program dz. 7.30: Tańce polskie Moniuszki, Namysłowskiego i Lewandowskiego 8.00: Audycja dla szkół 8.10: Przerwa. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 1200: Hejnał. 12.13: Orkiestra Salonowa Teodora Rydera. 12.40: Dziennik południ. 12.50: Zabezpieczenie futer i dywanów przed molami. 13.00: Koncert chóru jugosłowiańskiego trasmisja z sali miejskiej w Wilnie. 13.30: Muzyka popularna. 14.00: Przerwa. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Utwory Ketelbeya. 15.25: Życie kulturalne. 15.30: Odcinek prozy. 15.40: Program na czwartek. 15.45: Koncert rozr. 16.10: „Kukiełki śląskie" — Strachy w bibliotece". 16.30: Koncert chórów ludowych. 17.00: W 50-tą rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Ordona. 17.45: Rozmowa z przyjacielem — przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00: Pogadanka. 18.10: Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu WF. i PW. — Lwów. 18.15: Wiad. sportowe. 18.25: Listy słuchaczy omówi Tadeusz Łopalewski. 18.35: Muzyka baletowa. 18.50: Lasy państwowe w trosce o tańszy budulec dla wsi. 19.00: Wyprawa do iluzjonu — fragm. z powieści Zbigniewa Uniłowskiego „Dwadzieścia lat życia". 19.20: Verdi, jakiego nie znamy 19.50: Koncert Wil. Klubu Muzycznego. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Czesława Lewickiego i Leopold Horecki. 20.35: Chwilka biura studiów. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka. 21.00: Opowieść o Chopinie w opr. Witolda Hulewicza. 21.45 Koncert kam. 22.25: Muzyka taneczna. 22.55: Ostatnie wiad. 23.00: Zakończenie

Czwartek, dnia 15 kwietnia

6.30 — Pieśń poranna; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje i giełda roln.; 7.35 — Muzyka na dzień dobry; 8.00 — 8.10 — Audycja dla szkół; 11.30 — Poranek szkolny z Filharmonii; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Lekka muzyka włoska; 12.40 — Dziennik południowy; 12.50 — Z litewskich spraw aktualnych (jęz. lit.); 13.00 — Muzyka popularna; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15.15 — Gigli śpiewa piosenki filmowe; — 15.25 Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek prozy; 15.40 — Program na piątek; 15.45 — Chwilka społeczna; 15.50 — Koncert rozrywkowy; 16.20 — Chwilka pytań; 16.35 — Pieśni Stanisława Moniuszki w wyk. Leokadii Gabszewiczowej; 17.00 — Walka z gruźlicą dialog dr. W. Leśniewskiego i dr. Marii Kołaczyńskiej; 17.15 — Ignacy Feliks Dobrzyński — Sekstet Es-dur op. 39; 17.45 — Książki Jana Bułhaka o Wilnie — wygł. dr. Antoni Wieczorek; 18.00 — Pogadanka akt.; 18.10 — Przemówienie Inspektora WF i PW; 18.15 — Komunikat śniegowy, 18.20 — Wiadomości sportowe; 18.25 Wiedza a pożytek — wywiad dyskusyjny Wandy Boye z doc. dr. Janem Blattonem; 18.40 — Utwory Gabriela Faure; 18.50 — Pogadanka aktualna; 19.00 — Słuchowisko dr. Maxa Wita Chejfeca pt. „Czarne tulipany"; 19.40 — Arie i pieśni w wyk. S. Benoniego; 20.00 — Muzyka lekka w wyk. ork. wojsk.; 20.30 — U Eskimosów; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 — Pogadanka akt. 21.00 — „Stefan Bolesław Parandowski"; 21.45 — W ogródku wiedeńskim — aud. muzyczna; 22.25 — Muzyka popularna; — 22.25 — Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj we środę i jutro we czwartek wieczorem o godz. 8.15 **„Małżeństwo"** w premierowej obsadzie.

— **Teatr Objazdowy** — we środę wystąpi w m. Nowo Święcianach z przedstawieniem komedii francuskiego autora Jacobaa Devala **„Stefek"**.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Na skutek próby generalnej z nowej operetki „Władczyni filmu" dziś przedstawienie zawieszone.

— **Występy JANINY KULCZYCKIEJ.** —

— **Piątkowa premiera w „Lutni".** W piątek wchodzi na repertuar op. Gilberta **„Władczyni Filmu".** Muzykę tej operetki zaliczają krytycy do najlepszych tego typu i rodzaju. Bohaterką wieczoru będzie **Janina Kulczycka**, która z M. Wawrzkowiczem tworzy w tej operetce świetnie zgraną parę. Humor reprezentować będzie M. Tatrzański, jednocześnie reżyser tej operetki. Tańce pod kierownictwem i z udziałem J. Ciesielskiego. Przy pulpicie M. Kochanowski. Wystawa całkowicie nowa pomysłu Grajewskiego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

— Dziś we środę po raz trzeci fascynujące widowisko rewiowe pt. **„CO W TRAWIE PISZCZY?"**, w w którym 1-sz skrzypce gra ulubienica Wilna **Barbara Halmirska**. Prócz niej M. Nochowiczówna, **T. Pilarski**, M. Pręgowski, A. Aleksy i **J. Orłowski**, którzy potrafili, sobie zdobyć publiczność wileńską wykonaniem piosenek, skeczów i monologów.

Rewelacją jest doskonały balet **Trzcianki** z jego uroczymi girlsami.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Wanda Dobaczewska 71

PRZEBŁYSKI

XXXIV.

Przedsięwzięcie okazało się daleko trudniejszym, niż się to Feli na razie zdawało. Przede wszystkim trzeba było zataić zamiar przed matką i usunąć się na parę godzin z pod jej opieki. Tu szczęśliwie przyszła w pomoc migrena.

Pani Micewiczowa cierpiała tak bardzo, że nie rozumiała dokładnie, o co ją córka prosi. Prawie na odczepnego wymruczała zezwolenie i natychmiast z jękiem odwróciła się do ściany. Była unieruchomiona do samego wieczora.

Drugą poważną trudnością było przekonanie Sulistrowskiej. Wbrew wszelkim przewidywaniom Feli, Sulistrowska, dowiedziawszy się o jej zamiarze, poczęła rzucać les hauts cris obrażonego konwenansu. Naprawdę nie miała zamiaru narażać Arkaszy na nowe pokusy; zbyt niedawno go odzyskała.

Jednakże po półgodzinnej rozmowie zmieniła zdanie. Przekonała się, że Fela nie żywi wobec Pełskiego żadnych agresywnych zamiarów, że w planie jej nie ma miejsca na żadną kokieterię. A sam pomysł pociągał ją swoją romansowością. Fela wydała jej się smętną heroiną, wbrew woli, z nakazu rodzicielskiej tyranii, przyjmującą rękę starca. Ta heroina prosić będzie utraconego na wieki kochanka o łaskę dla niewinnego pacholęcia. To wszystko było porywające. Asystować przy takiej scenie, toż to kopalnia niewyczerpana do salonowych rozmów, nawet jeżeli nazwiska wypadało pominąć. Sulistrowska ginęła za romantycznymi sytuacjami, ostatnio czytała dużo Walter-Scotta.

Nie tracąc czasu, zaczęła obmyślać, jak zamiar przywieść do skutku. Najprościej byłoby naturalnie wysłać kozaczka z liścikiem do Pełskiego i zaprosić go na filiżankę herbaty. Za pół godziny najdalej byłby już w tym salonie. Niestety, to właśnie było niemożliwe. Pełskij, biedaczysko, miał właśnie całodzienną służbę w kordegardzie, a jako będący w niełasce, musi specjalnie uważać, by się już niczym więcej księciu nie narazić. Możnaby więc: albo całą sprawę na jutro odłożyć...

Nie, tego nie było można, pojutrze komisja śledcza miała powziąć decyzję. Tak mówił Teodor Łoziński, który wie o tym z pewnością. Jeżeli Pełskij zgodzi się stanąć do raportu u księcia w tej sprawie—musi to uczynić zaraz jutro, inaczej będzie zapóźno.

Owszem, Sulistrowska także słyszała wczoraj, na przyjęciu u gubernatorostwa Hornów, że śledztwo w sprawie znieważenia Pełskiego ma być zakończone lada dzień. I bodaj, że nawet ktoś u Hornów wspomniał, że Pełskij zrobiłby najlepiej, przebaczając nierozważnemu dzieciuchowi. Bodaj że to nawet powiedział ktoś z oficerskiego koru. Stąd wniosek, że prośba Feli jest rzeczą słuszną i naturalną, tylko trzeba dziś koniecznie dotrzeć do Pełskiego. Niech z nim mówi, jako Olesia krewna. Nie jest krewną? Nic nie szkodzi. A jak dotrą? No, chyba pojadą obie do kordegardy. To nie trudno, wezmą woale na twarze, a resztę już Sulistrowska bierze na siebie.

Fela na taką propozycję omal nie spadła z atłasowej ponsowej kozetki, uratowało ją tylko to, że Sulistrowska, w przystępie nagłej czułości, trzymała obie jej dłonie. Do kordegardy? Ona — do kordegardy? Ależ nigdy w życiu.

Sulistrowska, już porwana ekstrawagancką imprezą, targnęła się gniewnie.

— Doprawdy, Fela jest naiwnym, niemądrym cielątkiem. Cóż z tym nadzwyczajnego? Przecie nikt jej w kordegardzie nie ugryzie. Pełskij jest młodzianem w najwyższym stopniu comme il faut. A poza tym... któż je pozna? Któż je w ogóle zobaczy? Sołdaci w kordegardzie? Tego chyba Fela do serca sobie nie bierze? Pojadą wynajętym powozem, zatrzymają konie opodal, ostatnie sto kroków przejdą piechotą. A zresztą, jeśli Fela się boi, można dać spokój całej sprawie. Ostatecznie... od tego, że jednego akademika wywiozą na Kaukaz i oddadzą w sołdaty — dziura w niebie się nie zrobi. Małoż to młodzieży na Litwie? I tak panny będą miały w czym wybierać.

Fela skoczyła i tak gwałtownym ruchem odepchnęła filiżankę z kawą, że zachwiał się delikatny gierydonik z różanego drzewa, a płyn czarny chlusnął na dywan.

— Dlaczego pani myśli, że ja się boję? Owszem, jedźmy natychmiast.

Sulistrowska zaśmiała się i pociągnęła taśmę dzwonka. — Wynająć powóz! Za dwadrans ma być przed podjazdem! — Potem pobiegła w róg buduaru, do konsoli, wyjęła z kryształowego flakonu więdnącą tam białą różę i przypięła ją Feli do sukienki.

— Weź, weź koniecznie. Jeśli obieca spełnić twoją prośbę, trzebaż jemu nagrody. Otóż powóz zajeżdża. Zakryj głowę woalem. Tak. Dobrze. Nie widać nic. Jedziemy. Twojej garderobianej, duszo, powie moja Franusia, że wybrałyśmy się na szpacjer.

Po drodze, Sulistrowska, podniecona eskapadą, probowała szczebiotać, ale umilkła bardzo prędko, zrażona smutkiem i powagą Feli. W kordegardzie wszystkie trudności usunął złoty dukat, zręcznie wsunięty w łapę komu należy. Bilecik Sulistrowskiej, napisany zawczasu, dotarł niezwłocznie do rotmistrza Pełskiego. Rotmistrz, przyzwyczajony do ekstrawagancji swojej pięknej przyjaciółki, nie zdziwił się zbytnio. Kazał prosić obie damy do izby, gdzie urzędował, leżąc na szezlągu i kurząc zawzięcie lulkę. Sam wstał leniwie, obciągnął mundur na sobie, przejechał palcami przez czuprynę i stanął jak wryty. (D. c. n.).

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 150083
15.000 zł.: 152387 174672
10.000 zł.: 47135 166084
5.000 zł.: 44518
2.000 zł.: 34759 70559 88178 113769 161198
1.000 zł.: 74483 75449 77059 190197 191796
500 zł.: 22025 63693 69140 71460 90073 116056 173139 188051
400 zł.: 15754 38916 39595 42714 69618 82827 97605 119143 129783 140624 186947 185059 188520
300 zł. 13544 17984 69962 71979 74178 74579 101530 108288 122069 136111 140275 149989 154742 174148 178840
250 zł.: 75 8898 10263 22008 22257 41645 43682 44376 55196 66715 93361 98820 113883 115172 123994 131826 147979 154412 167520 168454 171897 172068 180709 185729 191043

Wygrane po 200 zł.

63 799 831 1602 808 79 2182 362 66 4305 5023 864 6336 7782 888 8148 484 9446 739 10544 639 11043 978 12278 499 517 47 900 14 14225 88 789 15494 918 98 16678 17128 831 935 18388 19555 20436 64 592 817 25 992 21001 254 318 22 707 22934 23075 103 54 56 281 747 876 24604 25243 438 26120 595 726 27238 616 28720 29986 30714 26 95531 147 394 431 912 23 32169 836 89 33154 56 304 58 684 752 829 918 46 34439 525 828 35 63 958 35651 962 36244 340 37716 38160 286 402 646 39463.

40472 789 41518 42126 523 905 43068 879 45548 671 751 869 46015 184 382 445 47022 34 98 159 48752 801 49735 821 50266 308 731 51149 235 376 52516 53080 185 876 54596 55196 56431 654 57183 436 58326 802 59065 60003 489 61413 593 62018 111 263 822 81 63251 565 643 778 826 64215 32 708 982 65374 66707 67004 78 68319 69479 767 95 807 71467 72247 310 832 73010 158 796 809 85 74232 452 588 892 926 34 75417 618 27 77438 604 816 922 79225 478 536 74

80304 63 81069 476 82000 83107 528 615 76 988 84226 85048 239 410 551 982 86030 184 416 552 87122 564 735 921 88012 144 857 89364 90185 441 92259 793 93085 549 689 96223 97261 549 98207 39 99173 558 771 100423 102120 343 62 103259 404 916 104000 180 247 749 105205 386 106208 638 107278 751 919 108948 109085 505 110599 111141 112264 693 113096 156 215 456 964 86 114378 420 115847 90 116666 824 117015 921 118016 28 156 599 994 119687

120060 73 893 121845 910 122111 962 123248 455 705 803 124485 125411 126559 854 127024 128294 631 44 129110 989 130039 89 562 792 131345 493 132035 125 685 873 977 133470 135284 424 921 136092 549 137142 206 491 522 757 138899 139684 140191 141066 679 756 63 142423 708 939 143692 880 996 144214 92 546 800 146076 148502 79 824 83 149077 155 586 731 62 150354 844 151448 561 820 33 152316 564 995 153816 154052 297 705 950 155041 100 535 643 826 157171 82 906 158244 719 159529

160403 569 714 161125 230 379 713 716 781 890 954 162187 215 457 558 908 81 163222 958 904 164207 450 652 165061 355 505 166069 294 685 716 167016 564 168179 320 427 879 19092 170198 922 171007 023 520 745 929 172855 173099 232 485 669 843 90 921 174164 233 68 479 175035 167 301 74 912 65 176023 175 256 399 841 177178 229 383 569 653 178385 456 508 83 179064 337 180744 837 181218 469 182129 298 183325 184010 474 185856 186279 606 82 826 187770 907 188228 720 189359 40

190243 191499 192320 193371 935 72 194237

Wygrane po 50 zł.

1049 898 2096 387 738 850 3330 405 576 4372 514 5613 930 7006 8191 461 9791 823 11011 13 12717 28 13021 35 272 14179 86 889 986 15121 52 17799 19716 88 819 41 20229 779 21223 532 682 959 22163 23133 98 24443 25075 294 462 535 26127 857 27248 77 509 770 28198 695 926 29939 30077 31514 32370 33674 34133 38079 257 39622.

44411 23 41914 42132 672 43233 507 44724 801 45013 88 531 46112 34 380 70 741 47231 370 911 48171 513 84 671 928 49131 50072 296 791 996 52196 232 556 68 928 53573 54371 55090 561 855 56962 58587 59267

6054 61100 21 400 764 989 62664 744 963 63214 64136 36677 65350 66280 509 68076 370 578 69274 70074 501 604 24 71114 355 73657 846 74140 75051 77190 339 551 69 673 78580 978 79032

80021 661 929 81032 82199 407 83173 501 08 701 22 898 84022 113 305 621 34 86019 634 66 758 88 897 947 83 86070 87008 377 88119 89356 585 90118 214 482 950 91060 863 77 92913 93104 247 630 944 94235 726 95390 96110 521 896 97060 257 993 97 98111 501 722 99078 203 687 849 100551 79 967 102385 103294 105680 783 106087 288 367 107120 338 40 87 96 108010 463 564 83 616 109212 84 91 495 815 110153 67 493 111623 113335 965 114217 307 425 517 880 115373 617 911 116031 117252 440 684 870 118058 283 462 119405

120120 628 781 121026 148 685 773 896 122330 90 609 123028 127 297 124517 659 125004 708 91 810 126876 78 127345 622 128384 455 129015 804 131461 830 132022 94 543 133438 134394 135097 471 70 858 136369 428 38 714 137382 535 138170 855 139889 140330 142663 788 143137 144626 719 61 145066 147140 42 362 505 148325 816 149020 268 677 907 67 150299 713 151330 732 964 152569 89 728 154393 480 155289 853 677 156018 655 157249 680 776 831 158216 159037.

160192 551 622 925 81 161007 212 739 162004 100 442 889 94 164000 504 165060 163 666 166241 443 53 951 167164 219 168002 283 96 323 170779 171056 173532 175451 751 176093 945 177197 980 178165 404 767 930 17954 849 180338 631 879 912 181277 475 856 182062 586 183325 538 824 869 184383 185906 188122 253 189309 190031 191046 78 280 320 909 928 192045 341 962 193575 873

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1366 2464 4416 4522 5640 66 6083 6166 6599 7300 8063 82 8172 8401 04 9609 12129 50 12610 13521 17106 17355 18746 57 18920 38 19056 19237 98 19821 20310 20807 22014 22547 22866 22901 97 26051 26635 26922 27622 28520 29138 29787 29394 30517 30689 34113 36471 37036

38179 729 884 40135 532 652 41960 42632 43905 44187 89 601 45214 639 842 46106 671 827 47053 349 49068 50596 51198 541 719 52185 389 53191 253 566 783 54379 677 806 55106 946 58240 380 966 59786 876 60198 677 61832 64253 65154 356 66828 67970 68161 415 650 897 69242 811 70318 643 980 71130 726 72371 73303 802 907 74599 872 75056 77072 80703 81054 85987 86166 92655 93368 95620 997 97526 732 100189 101101 102259 329 535 105389 900 107314 832 91 108034 559 109112 647 110415 112389 113334 114500 767 116665 82 117467 86 118923 119012 770 122038 124405 709 125050 145 127238 808 927 128115 354 521 860 131039 698 133932 134095 536 932 135272 487 136470 137516 140090 141238 142536 68 807 963 143987 144681 146309 53 807 147062 148706 149327 935 150063 410 151216 798 152746 154629 155703 156112 220 34 344 157128 750 962 158684 159041 198 505 160205 849 161019 427 162233 163116 569 615 165461 166574 769 868 167385 168713 170824 171681 712 172907 173630 834 174887 971 90 176106 42 629 177424 508 178338 39 520 179572 645 180930 184463 185034 186632 188185 247 189257 601 908 190461 702 191868 955 193853 194143 881.

Wygrane po 50 zł.

2070 3016 3222 4057 4937 5666 6571 6901 23 8756 8944 71 12165 12708 13444 13882 14984 15088 15223 19697 19845 21055 22196 24189 28055 56 30229 495 31862 32136 243 451 840 955 33109 34360 81922 37037 120

39202 971 40143 41967 42735 43475 527 849 44311 45529 46646 47975 48955 49135 838 50510 54057 73 341 552 55245 575 894 57203 575 847 59866 60470 589 683 61151 62393 64681 790 65607 918 66294 70746 65 71311 72052 663 73912 76768 77 80635 792 83373 84396 35471 87243 316 842 90131 921 91771 93708 99727 100023 960 102764 105130 376 534 107086 108273 110622 85 115096 319 116415 64 98 119190 123949 124994 125189 532 126263 127145 575 128601 992 129702 130590 131676 132682 825 90 133499 134925 136468 138794 140569 141237 960 142011 143695 144529 145831 75 146170 147719 148831 942 149002 21 948 150265 669 810 154117 245 413 157603 05 814 160447 161642 164698 166251 322 167175 169291 427 646 170195 172011 329 173498 998 174163 175050 176367 484 975 179554 794 808 183154 695 184060 187612 189048 190574 192584 892.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na nr. 159295.

10.000 zł. nr. 147782.

5.000 zł. nr. 44255 70414 146183 159613.

2.000 zł. nr. 2861 3393.

1.000 zł. nr. 51622 143923 146289.

500 zł. nr. 10199 16397 20469 36710 38556 43938 60039 62804 77525 135495 142305 143252 148554 177150.

400 zł. nr. 13452 25597 30124 41775 48102 68816 75942 109263 116266 398 119608 124602 136765 139781 185837 192729.

300 zł. nr. 11385 26621 47683 74557 103904 118545 119995 127609 136066 144181 367 156023 165041 168718.

250 zł. nr. 3086 4766 5230 9066 22823 29899 35368 47690 56577 60231 71415 74055 75502 83777 84301 88323 90980 95006 96920 96299 109318 985 124512 129105 227 131363 135980 143523 147225 153890 155576 171375 173601 174227 177575 179989 187754 188158.

Wygrane po 200 zł.

827 95 1629 1851 1947 2895 3261 3787 4415 5069 5693 6653 7167 7936 8326 9402 9600 11368 11870 12429 12710 12875 13148 13291 13553 16113 17087 17481 18557 19818 20175 20842 20975 21287 21364 22169 22217 22434 22990 27671 25907 26332 85 27975 28234 29244 29485 30237 31161 31212 33165 33550 33850 35006 35144 36312 36555

38810 39658 39793 41369 42453 42960 45981 46443 46527 47088 47528 36 47738 47964 49488 51116 51474 51535 52737 53557 54333 56383 57009 57234 58253 79 58438 59420 59610 68 60520 63049 63595 64395 65639 66452 66742 67610 67709 68804 69039 69169 69470 70783 70828 65 71627 73642 89 73861 75370

76286 76897 77410 77781 78484 78926 79252 79678 99 81248 82338 63 82585 83170 83363 84220 85114 85926 86719 87026 51 884 28 29 90053 91071 91465 92459 92897 94567 95102 95344 96843 98064 98305 98832 101344 102722 103229 978 105157 997 106877 107595 108391 111288 789

115500 818 965 116084 301 117454 505 649 118813 119046 377 120115 121317 125823 126757 129408 809 130280 799 916 131124 133343 99 135020 658 136108 88 312 693 137320 140348 141939 142116 143104 145273 789 148374 822 149357 64 151821 154278 155433 156886 158617 159569 161048 484 735 163066 204 36 454 165580 915 77 167266 517 643 168275 716 169476 172957 174164 74 175139 441 177114 989 178460 82 179482 180259 829 181548 183152 184235 185358 186128 461 187675 188075 189242 715 191031 335 193382 982 194547.

Wygrane po 50 zł.

697 761 2264 3094 4212 5141 5723 56 9368 9811 9953 10272 97 11492 12872 12996 15184 17447 20586 207[illegible] 22080 22484 23098 24021 24164 25428 28491 28921 31030 33319 33725 35253 35662

38126 38689 38929 39147 39470 42579 43735 50 44894 45043 46929 47090 47182 47362 48533 50600 52077 53492 54899 55296 57010 57194 57818 61048 61831 61986 62474 63458 63645 63845 64990 70062 71702 72303 74601 74820 75302 75865

76558 12 76911 99 81400 82165 83423 84433 88242 89769 90319 28 90827 91639 92049 93220 93349 95854 96789 98728 101731 100945 10200[illegible] 102461 617 103921 105321 106374 965 107204 108554 959 111369 791

114094 115359 116818 118816 119054 120411 121374 122288 123895 124860 89 125733 126393 764 956 127032 671 128478 129488 816 130021 528 131847 132043 466 133133 810 134292 829 135685 137755 138473 141212 620 142200 613 144115 145041 146161 147848 148060 159 235 149952 150224 151138 780 152327 28 154487 155408 981 156217 27 87 159809 160397 161367 162336 163011 40[illegible] 683 869 164436 165170 168978 16959[illegible] 170563 171101 318 172587 622 71[illegible] 890 173612 174892 176079 173 1735[illegible] 179698 758 181770 184146 185489 8[illegible] 187113 188768 189707 190269 9[illegible] 191158 69 416 522 192190 583 1942[illegible] 398 432 589 842.

Wiadomości radiowe

BŁĘDNA INTERPRETACJA WARUNKÓW „Wielkiego konkursu radiowego dla wsi"

Do Polskiego Radia napływają już liczne zgłoszenia uczestników „Wielkiego Konkursu Radiowego dla Wsi".

Ponieważ wiele zgłoszeń nie odpowiada warunkom Konkursu, gdyż znaczna liczba osób podaje tylko własne nowozarejestrowane odbiorniki, lub radioaparaty, zarejestrowane przed dniem 1 lutego rb., Polskie Radio komunikuje jeszcze raz warunki Konkursu.

Otóż w „Wielkim Konkursie Radiowym dla Wsi" może brać udział każdy mieszkaniec wsi, jak również gmina wiejska, gromada, świetlica, względnie dom ludowy, oraz każda wiejska organizacja społeczna.

Aby zdobyć jedną z cennych 500 nagród, wystarczy tylko do 1 maja pozyskać wśród swych sąsiadów i znajomych nowych abonentów Polskiego Radia i do dnia 15 maja ich nazwiska, numery kart rejestracyjnych oraz nazwę urzędu, w którym zostali zarejestrowani — przesłać pod adresem Polskiego Radia, Warszawa, ul. Mazowiecka Nr 5. Na kopercie należy napisać: „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi". Zgłoszenia te należy przesyłać na zwykłym papierze, lub na formularzach, które można otrzymać u pp. sekretarzy gmin.

Nagrody stanowią m. in.: żywy inwentarz, jak krowy, konie, nierogacizna, drób, poza tym odbiorniki firmy „Philipss", „Telefunken", „Elektritu", Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych, „Natawis", „Radiofon". Wśród nagród znajduje się również wirówka „Melotte", brony, pługi z firmy „Kowalski i Trylski" — Warszawa, Chmielna 74; gramofony, rowery firmy Zawadzki; książeczki oszczędnościowe z Komunalnych Kas Oszczędnościowych Powiatowych w Warszawie i w Łodzi; komplety nasion i drzewek owocowych z firmy Ulrich Warszawa, Ceglana 11; worki soli potasowej z Biura Rolnego Spółki Eksploatacyjnej Soli Potasowych w Warszawie; komplety fachowych pism rolniczych; 50 słuchawek odbiorników „Duofon"; 100 kos firmy Brun; komplety nasion warzywnych i pastewnych z firmy Garnuszewski, Warszawa i wiele innych.

RADIOWY REPORTAŻ Z UROCZYSTOŚCI BYDGOSKICH.

ku czci Wyczółkowskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Bydgoszczy uroczystość ku czci śp. Leona Wyczółkowskiego; Uroczystość ta miała wzruszający charakter. P. Wyczółkowska przekazała miastu Bydgoszczy wiele cennych prac swego męża, oraz paletę i farby. Uroczystości bydgoskie omówi w swym reportażu radiowym pt. „Bydgoszcz w hołdzie Wyczółkowskiemu" — dr. Władysław Zawistowski dnia 14 kwietnia o godz. 18.00 w programie ogólnopolskim Polskiego Radia.

Kronika kulturalna Wilna

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie

W kwartale I-ym br. (styczeń — marzec 1937 r.) Książnica TPN wzbogaciła się o 742 dzieł w 1195 tomach; z tego 23 ofiarodawców złożyło 929 t., 64 instytucyj zaś nadesłało w darze lub na wymianę 266 t. oraz nabyto za gotówkę 9 dzieł w 210 t. Najobfitsze dary złożyli ij.: ze spuścizny po ś. p. Wincentym Januszewskim — 422 t. oraz wiele rycin, fotografii itp.; W. Charkiewicz — 178 t., ks. F. Tyczkowski — 144 t., W. Ziemacki — 112 t.; Polska Akademia Umiejętności — 64 t.; Towarzystwo Naukowe Lwowskie — 25 t.; H. Łowmiański — 21 t.; Główny Urząd Statystyczny — 17 t.; Towarzystwo Naukowe Warszawskie — 13 t.; Akademia Nauk ZSRR — 13 t.; ks. E. Majkowski — 12 t.; Univeritätsbibliothek Tübingen — 10 t. itd.

Na rzecz działu rękopisów złożyło dary 6 ofiarodawców, a mianowicie pp.: Bakinowski Stefan (ulotki); Brensztajn Michał (m. inn. rękopis sporządzonego przez siebie wykazu treści „Wiestnika juga — zapadnoj i zapadnoj Rossii" z lat 1862—65, ulotki, pojedyńcze numery pism rzadkich i wycinki prasowe); Brodowska Józefa (Nr. 3 pisma wileńskiego z dn. 13. 9. 1862 r. p. t. „Głos kapłana"); Turkowski Tadeusz (egzemplarz rzadkiej książeczkowej jednodniówki wileńskiej z dn. 8. 12. 1914); X. Y. (wiersz Ign. Chodźki); Życka Ludwika (4 teki „Mińszczanów", zawierające 108 Nr. Nr. rękopisów — listy, sprawozdania, wspomnienia oraz 52 NN broszur i książek oraz czasopisma, materiały, użyte przez ofiarodawczynię przy opracowaniu „Działalności poprzednich Polaków w Mińsku i Mińszczyźnie, poza tym rękopisy dwu powieści).

Muzeum TPN w tymże okresie wzbogaciło swymi darami 7 osób, mianowicie pp.: Bilkorajska Jadwiga, Brancewicz Henryk, Karpowicz Zygmunt, Narębski Stefan inż., Siołzkin Kazimierz, Tołłoczko Władysław ks. i Wolbek Marian, od których otrzymano 29 przedmiotów, w tym: rycin — 13, fotografij — 11, medali — 2, monet — 1 i inn. 2. Na szczególną uwagę zasługuje z daru p. K. Siołkina srebrny kwartalnik wileński Witolda, jeden z 2-ch znalezionych w r. 1936 w ruinach zameczka pod Wilnem, gm. rzeszańskiej. Poza tym Zarząd Towarzystwa zakupił od Związku Numizmatyków Lwowskich 4 medale bronzowe, wybite ku czci: Jana Sobieskiego (w r. 1923), Oswalda Balzera (w r. 1928), Aleksandra Brücknera i Franciszka Biesiadeckiego (w r. 1931).

W okresie sprawozdawczym ukazał się kolejny XI rocznik „Ateneum Wileńskiego" (Wilno 1936, str. 988), jako wydawnictwo Wydziału III TPN w Wilnie, wydawnictwo to jest do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom którzy wzbogacili zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie swymi darami lub w inny sposób pomocą swą przyczynili się do rozwoju Towarzystwa — Zarząd TPN składa najserdeczniejsze podziękowania.

Zbiory Towarzystwa mogą być zwiedzane w niedziele w godz. od 12 do 14 oraz w inne dni i godziny — po uprzednim porozumieniu się z Biurem Tow. (ul. Lelewela Nr. 8, telef. 14—79) w godz. od 9 do 13 w dni powszednie. Wycieczki grupowe korzystają ze zniżek.

Sport w kilku wierszach

Rozegrany został w Rzymie mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Francji i Włoch. Reprezentacja włoska składała się ze studentów. Zwyciężyli Włosi w stosunku 41 : 35.

Nadmieniamy, że drużyna francuska wyjechała do Włoch mimo zakazu naczelnych władz sportowych Francji. Francuski Związek Związków Sportowych zapowiedział wyciągnięcie z tego faktu konsekwencyj.

Rozegrane zostały w Wiedniu międzynarodowe zawody pływackie, ciekawsze wyniki których notujemy:

100 m dowolnym — 1) Csik (Węgry) 59,9 sek.; 2) Swoboda (Austria).

400 m dowolnym — 1) Grof (Węgry) 4:57,5; 2) Lengyel (Węgry).

100 m grzbietowym 1) Lengyel 1:10,8; rekord Węgier 2) Baderle (Czech.) 1.11,4.

200 klas. — 1) Csik 2.47,5 rekord Węgier 2) Hoelzl (Austria) 2:56.

100 m. grzbietowym pań — 1) Wagner (Austria) 1:24 m.

Na basenie pływackim w Amsterdamie Holenderka — Walberg zaatakowała rekord świata na 200 m klas., będący w posiadaniu Japonki Maehata. Atak nie powiódł się. Czas Holenderki — 3:00,4 min. gorszy jest od rekordu światowego, ale stanowi nowy rekord Europy, lepszy o 0,1 sek. od wyniku dotychczasowej rekordzistki — Niemki Geneger.

Obwieszczenie

Zarządu Miejskiego w Wilnie o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania części miasta Wilna (placu Katedralnego z przyległymi ulicami).

Na podstawie art. 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.II 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr 23 poz.202) ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dn. 14 lipca 1936 roku (Dz. Ust. Nr. 56 poz. 405) Zarząd Miejski w Wilnie podaje do wiadomości, że w myśl art. 9 pkt. d tegoż Rozporządzenia przystępuje do sporządzenia planu zabudowania (regulacyjnego) części miasta Wilna położonej w granicach: od wylotu ulicy Garbarskiej przy ul. Mickiewicza przez nieruchomość Nr. 1 przy ulicy Mickiewicza, ulicą Arsenalską do rzeki Wilii, ulicą Podzamcze do Góry Zamkowej północnym stokiem Góry Zamkowej do rzeki Wilenki, dalej w kierunku południowym ulicą Syrokomli do ul. Królewskiej, ulicą Królewską, ulicą Marii Magdaleny (nieruchomość 2 i 4) do ul. Biskupiej (nieruchomość Nr. 4 i 6) w kierunku ul. Garbarskiej przez nieruchomość Nr. 16 na placu Katedralnym i nieruchomość Nr. 4 przy ulicy Garbarskiej, dalej ulicą Garbarską do ul. Mickiewicza.

Osoby zainteresowane będą mogły przeglądać projekt szczegółowego planu zabudowania Placu Katedralnego w okresie od 20-go do 30-go kwietnia 1937 roku w Zarządzie Miejskim, w Biurze Urbanistycznym (Sala posiedzeń Wydz. Kultury i Oświaty — parter) w godzinach urzędowych, zaś w ciągu następnych 2-ch tygodni, tj. od dnia 1-go do 14-go maja tegoż roku będą mogły zgłaszać wnioski dotyczące planu zabudowania do Kancelarii Wydziału Technicznego tegoż Zarządu pok. 54.

Dr. W. MALESZEWSKI.
Prezydent miasta Wilna.

Wilno, dnia 9.IV 1937 r.

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia na Łukiszkach w Wilnie, więzienia przy ul. Ponarskiej w Wilnie i Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Wielucianach zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia 1937 roku o godzinie 12-ej, odbędzie się przetarg w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie, na dostawę ziemniaków na 1 kwartał 1937 roku.

Bliższych informacyj udziela kierownik działu gospodarczego w/w więzienia codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 12-ej.

Składanie ofert do dnia 17 kwietnia 1937 r. w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferenta, chociażby ceny były niższe.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Konto P.K.O. Nr. 700.312. Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 5. Lida, ul. Zamkowa 41. Baranowicze, ul. Narutowicza 70. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr, w m. w miejscowościach, gdzie nie ma urzędów pocztowych ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr. kronika rekl. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz